

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY**

# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 25 kwietnia 2024 r. • ROK XXXV • NR 4 (1072)  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

## Nowe wiaty śmietnikowe. Jak to działa?

Czy będą dostępne, gdy zabraknie prądu? Co się stanie, gdy skończą się naklejki? Czy każdą szklaną butelkę należy wrzucać osobno? Co w przypadku zagubienia karty? Złotoryjanie z osiedla Cztery Pory Roku mają wiele pytań i wątpliwości dotyczących nowych wiat śmietnikowych wyposażonych w inteligentny system obsługi. Przynajmniej na część z nich postaramy się dziś odpowiedzieć. Spotkania szkoleniowe na ten tydzień zaplanował też urząd miasta.

s. 8



## Złotoryja ma nowego burmistrza

Paweł Kulig został wybrany na burmistrza Złotoryi. W niedzielnej dogrywce wyborczej pokonał zdecydowanie Pawła Maciejewskiego. Zagłosowało na niego dokładnie 2855 osób. Wygrał z większym poparciem mieszkańców niż Robert Pawłowski w 2018 roku. – Cieszę się, że złotoryjanie wybrali mądrze i odpowiedzialnie – powiedział zwycięzca po ogłoszeniu wyników.

s. 3

## „Droga w polu”, czyli jak miasto zabiega o większe dochody

s. 5

# Z dwóch skrzyżowań zrobi się jedno – bezpieczniejsze

Miasto chce przebudować skrzyżowanie ul. Legnickiej z ul. Władysława Broniewskiego oraz sąsiedni zjazd w kierunku strefy gospodarczej i stacji paliw. Magiśrat szuka projektanta, który przygotuje niezbędną dokumentację projektowo-kosztorysową. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo w tym rejonie oraz usprawnić przejazd główną trasą prowadzącą przez Złotoryję.

Nie – tym razem to nie będzie rondo. Pomysł jest jednak dość ciekawy, bo z dwóch skrzyżowań miałoby powstać jedno. Wiązałoby się to z przesunięciem wlotu z Legnickiej w Broniewskiego o 50 m w stronę centrum miasta (fragment nowej drogi przecięłby trawnik). Wyjazd z osiedla znalazłby się wtedy na jednej wysokości ze zjazdem z Legnickiej w kierunku Vitbisu, dwóch stacji paliw i terenów przemysłowych. Z kolei miejsce, gdzie obecnie kończy się ul. Broniewskiego, zostałyby zagrodzone od stro-

ny Legnickiej, dzięki czemu powstałby plac, który można by wykorzystać np. na parking lub usługi.

Złotoryjski ratusz stoi na stanowisku, że połączenie dwóch skrzyżowań w jedno rozwiązałoby kilka problemów komunikacyjnych występujących w tym miejscu obecnie. Przede wszystkim przebudowany zostałby ok. 100-metrowej długości odcinek ul. Legnickiej, na której mogłyby powstać dodatkowe pasy ruchu (zjazdowe i włączające). To pozwoliłoby na udroźnienie ruchu tranzy-

utowego na Legnickiej i ograniczyło ryzyko kolizji, których w tej chwili nie brakuje.

W obrębie jednego większego skrzyżowania łatwiej byłoby również poprowadzić ruch pieszy w taki sposób, by odpowiadał zasadom bezpieczeństwa. Przejścia zostałyby doświetlone dodatkowymi LED-owymi latarniami. Prowadziłyby do nich chodniki. W okolicy nowej krzyżówki przesunięte zostałyby także przystanki autobusowe, które obecnie znajdują się dalej w kierunku Legnicy. Dojście do nich stałoby się również bezpieczniejsze, dzie-

ki nowym chodnikom wzdłuż Legnickiej.

Projektant będzie musiał uwzględnić również montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz elementów małej architektury (w tym ławek i koszy na śmieci), zagospodarowanie terenów przyległych (także pod parkingi) oraz przebudowę kanalizacji deszczowej.

Urząd Miejski w Złotoryi czeka na zgłoszenia projektantów do 6 maja. Inwestycja będzie musiała być wykonana we współpracy z samorządem województwa, do którego nale-

ży ul. Legnicka na tym odcinku.

Przypomnijmy, że wcześniej powinien być przebudowany i przedłużony do mostu na Kaczawie stary i mocno zdegradowany chodnik wzdłuż Legnickiej. Powstanie tu ciąg pieszo-rowerowy z równą nawierzchnią bitumiczną i bezpiecznymi przejazdami. Miasto zleciło przygotowanie projektu tej inwestycji, który jest niezbędny do starania się o dofinansowanie z zewnątrz. Dokumentacja projektowa jest już prawie gotowa.

(as)



# Najpierw wodociąg, później asfalt – Hoża bliżej generalnego remontu

Prawie 3,5 mln złotych może kosztować przebudowa ulicy Hożej. Miasto otrzymało dwie oferty od firm budowlanych. Jeśli uda się pozytywnie rozstrzygnąć przetarg, taka kwota będzie oznaczać, że na budowę, remonty i modernizację 17 złotoryjskich ulic oraz 4 skrzyżowań pójść w tym roku gigantyczne pieniądze – blisko 30 mln zł.

Chodzi o I etap przebudowy miejskiej drogi prowadzącej m.in. do szpitala powiatowego. Inwestycja obejmie ponad 600-metrowy odcinek między skrzyżowaniem z ul. Wojska Polskiego a zjazdem na parking Biedronki. Położona ma być tu nowa asfaltowa nawierzchnia na coraz bardziej spękanej jezdni, wyremontowany fragment chodnika z kostki betonowej, przebudowana zatoka autobusowa przy przystanku oraz kanalizacja deszczowa, co polepszy odwodnienie drogi. Miasto chce też poprawić bezpieczeństwo pieszych na przejściach (jedno z nich zostanie wyposażone w

światła z detekcją prędkości).

Prace na drodze poprzedzi wymiana magistrali wodnej biegnącej pod Hożą, na której często dochodzi do awarii. Przeprowadzi ją RPK. Nowy wodociąg będzie kosztował spółkę miejską 1 mln zł.

W tym tygodniu w ratuszu otwarte zostały oferty na przebudowę Hożej. Wpłynęły dwie: na 3 mln 467 tys. zł oraz na 4 mln 244 tys. zł. Tańszą złożyło Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane (druga jest od firmy Jagielski). Jeśli propozycja PTB nie będzie miała błędów formalnych, Urząd Miejski w Złotoryi prawdopodobnie ją

przyjmie (choć będą potrzebne zmiany w budżecie, gdyż na przebudowę Hożej są w nim zapisane niespełna 3 mln zł). Większość wydatków będzie sfinansowanych z dotacji z Rządowego Programu Rozwoju Dróg, z którego miasto otrzymało 2,4 mln zł dofinansowania. Roboty będą trwały pół roku.

Hoża będzie kolejną w tym roku inwestycją drogową realizowaną na terenie naszego miasta. W tej chwili w budowę, przebudowę oraz remonty ulic i skrzyżowań są inwestowane 24 mln zł. Tylko 3 mln pochodzi z kasy miejskiej. Pozostałe środki to dotacje z funduszy rządowych

lub kapitał prywatny. W tej drugiej puli mieszczą się pieniądze, które firma Saller (właściciel parku handlowego S1) przeznaczyła na rozbudowę w formie ronda zjazdu z ul. Legnickiej na pl. Sprzymierzeńców. Roboty mają się tu zakończyć do 31 lipca tego roku.

Dwa miesiące wcześniej, do 31 maja, powinna być zrealizowana przebudowa na rondo skrzyżowania Wojska Polskiego z Jerzmanicką. Budowa dróg osiedlowych w sąsiedztwie tej inwestycji, na osiedlu za ciepłownią, jest już na finiszu. Z kolei do końca tego miesiąca ma być położony nowy asfalt na ulicach Staszica

i Legnickiej, które przechodzą remont generalny nawierzchni. Najpóźniej będzie gotowe rondo na skrzyżowaniu przy targowisku miejskim, które zastąpi sygnalizację świetlną – wykonawca zadania musi się zmieścić do lutego przyszłego roku.

Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać planowaną na ten rok wymianę nawierzchni na 9 ulicach miejskich oraz przebudowę skrzyżowania ulic Legnickiej i Polnej. Złotoryjski ratusz jest bliski rozstrzygnięcia przetargu na to zadanie. Najtańszą ofertę – na 1 mln 930 tys. zł – złożyło wspomniane już PTB.

(as)

# Złotoryja ma nowego burmistrza

**Paweł Kulig został wybrany na burmistrza Złotoryi. W niedzielnej dogrywce wyborczej pokonał zdecydowanie Pawła Maciejewskiego. Zagłosowało na niego dokładnie 2855 osób. Wygrał z większym poparciem mieszkańców niż Robert Pawłowski w 2018 roku. – Cieszę się, że złotoryjanie wybrali mądrze i odpowiedzialnie – powiedział zwycięzca po ogłoszeniu wyników.**

Na obecnego zastępcę burmistrza miasta, który zwyciężył także w pierwszym głosowaniu (zdołał wtedy 33,87 proc. poparcia), głos oddało 890 wyborców więcej niż 2 tygodnie temu. To oznacza, że zaufało mu 57,83 proc. mieszkańców Złotoryi. Jego rywalowi, Pawłowi Maciejewskiemu, radnemu rady miejskiej, przybyło wczoraj tylko 314 nowych głosów (łącznie zdobył ich 2082).

Kulig, nie licząc głosowania zorganizowanego w szpitalach, wygrał we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych – także w tych, w których 2 tygodnie wcześniej triumfował Maciejewski. W trzech przeważa zwyciężyła była miążdżąca: w Witbisie i Przedszkolu Miejskim nr 2 zagłosowało na niego 63 proc. złotoryjan, a w ZSZ 62 proc. Maciejewski był najbli-

żej Kuliga w LO, gdzie uzyskał 48-proc. poparcie. Miejski radny wygrał tylko w szpitalu na Hożej, gdzie uzyskał 3 głosy, a zastępca burmistrza 1. W placówce na ul. Szpitalnej był remis (1 do 1).

Większość złotoryjan nie poszła jednak wczoraj do urn wyborczych. Frekwencja sięgnęła zaledwie 43,31 proc. (dwa tygodnie temu wynosiła 51,42 proc.). Zagłosowało 901 osób mniej. Można więc przyjąć, że w domach została prawie połowa wyborców Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz i Waldemara Wilczyńskiego, którzy nie dostali się do drugiej tury. Z drugiej strony wczorajsza frekwencja była porównywalna do tej z dogrywki wyborczej w 2018 r., kiedy wyniosła 45,25 proc.

– Bardzo się cieszę, że Złotoryja

wybrała mądrze i odpowiedzialnie. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim



złotoryjankom i złotoryjanom za zaufanie i za ten wynik, który osiągnąłem. Za to, że dzisiaj możemy powiedzieć, że wspólnie jesteśmy zwycięzcami i będziemy budować razem Zło-

toryję. Taką Złotoryję, którą przedstawiłem w programie wyborczym i którą mieszkańcy wybrali – naszą Złotoryję. Dzisiaj otwieramy nowy etap w rozwoju miasta i w kontaktach z mieszkańcami – powiedział po ogłoszeniu wyników wyborów nowy burmistrz Złotoryi. – Chcę też bardzo serdecznie pogratulować kontrkandydowi, Pawłowi Maciejewskiemu, bardzo dobrego wyniku, który osiągnął.

Paweł Kulig uzyskał bardzo szerokie poparcie przed II turą wyborów. Mimo że był kandydatem bezpartyjnym, na finiszu kampanii wsparli go politycy z pierwszych stron gazet: wiceminister infrastruktury i lider ludowców na Dolnym Śląsku Paweł Gancarz, wiceminister sportu Piotr Borys, a nawet Władysław Kosiniak-Kamysz, wice-

premier polskiego rządu. Na lokalnej scenie politycznej w jednym szeregu z Kuligiem stanęli m.in. Rafał Miara, który ma być nowym starostą złotoryjskim, oraz Sławomir Maciejczyk (burmistrz Wojcieszowa), Tomasz Sybis (wójt Pielgrzymki) i Jan Tymczyszyn (wójt Złotoryi). Na jednym z ostatnich zdjęć przed ciszą wyborczą, zrobionych w złotoryjskim Rynku, obok Kuliga można też było zobaczyć m.in. Waldemara Wilczyńskiego i Barbarę Zwierzyńską-Doskocz – dwójkę pozostałych kandydatów na burmistrza w tegorocznych wyborach, którzy odpadli po I turze.

Nowy burmistrz obejmie urząd po zaprzysiężeniu na pierwszej sesji rady miejskiej nowej kadencji. Jej termin nie jest jeszcze znany.

(as)

## Rada miejska mocno odświeżona

**Wielkie wietrze w radzie miejskiej w Złotoryi! Miasto będzie miało aż 10 nowych rajców. W wyborach przepadli „pewniacy”, którzy zasiadali przy stole obrad w ratuszu od kilku kadencji.**

Po czterech radnych wprowadziły komitety Pawła Kuliga i Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz, trzech będzie miał Paweł Maciejewski, dwóch Lewica, do rady weszło też dwóch kandydatów niezależnych.

Po wielu latach z ratuszem żegnają się Leszek Antonowicz i Józef Banaszek, po zaledwie jednej kadencji mandat tracą z kolei Barbara Listwan, Dariusz Widomski i Dariusz Spychała. Wyborcy pokazali też mocną

czerwoną kartkę Marcinowi Gagatkowi, który był radnym od 2014 r., a 7 kwietnia zajął dopiero 4. miejsce.

Walka w niektórych okręgach była bardzo wyrównana. Ewa Popławska-Czech przegrała mandat zaledwie trzema głosami, Spychała czterema, a Tomasz Szymaniak pięcioma.

Najlepszy wynik w całym mieście zrobił Przemysław Markiewicz, który zdobył w swoim okręgu niemal 50 proc. głosów.

(as)

### NOWY SKŁAD ZŁOTORYJSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

(w nawiasie podajemy numer okręgu wyborczego, liczbę zdobytych przez zwycięzcę/zwyciężczynię głosów oraz procentowe poparcie)

Adam BARTNICKI (nr 1 – 182, 40 proc.)

Iwona MIRAS (nr 2 – 130, 40 proc.)

Waldemar WILCZYŃSKI (nr 3 – 96, 34 proc.)

Agnieszka ZAWIŚLAK (nr 4 – 110, 44 proc.)

Alicja SZAPOWAŁ (nr 5 – 99, 30,6 proc.)

Przemysław MARKIEWICZ (nr 6 – 163, 49,9 proc.)

Agnieszka DJORIĆ (nr 7 – 127, 33,8 proc.)

Artur BARANOWSKI (nr 8 – 124, 32,5 proc.)

Stanisław PAZERA (nr 9 – 188, 39 proc.)

Beata MANOWIEC (nr 10 – 142, 37,9 proc.)

Rafał TOKARZ (nr 11 – 197, 43,6 proc.)

Stanisław DECHNIK (nr 12 – 137, 29,3 proc.)

Mariusz STALSKI (nr 13 – 117, 29 proc.)

Paweł MACIEJEWSKI (nr 14 – 166, 37,9 proc.)

Lilia WOLAŃSKA (nr 15 – 114, 31,8 proc.)



24.05.  
2024

### DNI ZŁOTORYI 2024 MIĘDZYNARODOWE OTWARTE MISTRZOSTWA POLSKI W PŁUKANIU ZŁOTA

ROZPOCZYMY W PIATEK - 24 MAJA 2024 R. O GODZ. 17.00  
ZŁOTORYJSKIM KOROWODEM HISTORYCZNYM

Zapraszamy: przedszkolaków/ dzieci i młodzież/  
fundacje i stowarzyszenia/ rodziny/ seniorów/  
zakłady pracy/ sportowców/ organizacje społeczne/  
indywidualnie każdego chętnego.

Stroje własne lub wypożyczone

Wypożyczenie: Szkoła Podstawowa nr 3 w Złotoryi,

Kontakt: 76 87 83 574

(regulamin wypożyczalni strojów - na stronie [www.sp3.zlotoryja.pl](http://www.sp3.zlotoryja.pl)).

ZAPISY uczestników prowadzi sekretariat ZOK  
do 20 maja 2024 r. (poniedziałek),

tel. 76 87 83 374, 8.00-16.00/ e-mail: [zok@bbk.pl](mailto:zok@bbk.pl) (z dopiskiem 'korowód')

## Dni Złotoryi zapowiadają się Kultowo

**Znakomity Kult i energetyczny Smolasty – to muzyczne gwiazdy tegorocznych Dni Złotoryi. Informację o wykonawcach podał złotoryjski ratusz.**

Każdy z tych artystów przynosi ze sobą unikalny styl i energię, która z pewnością porwie serca mieszkańców Złotoryi i wszystkich gości odwiedzających nasze piękne miasto. To wyjątkowa okazja, by spędzić czas w gronie rodziny i przyjaciół, delektując się koncertami mistrzów polskiej sceny muzycznej – reklamuje majowy występ Urząd Miejski w Złotoryi.

Kult to warszawski zespół grający alternatywnego rocka. Jest obecny na polskiej scenie muzycznej od ponad 40 lat. Grupa prowadzona jest przez Kazika Sta-

szewskiego, znanego wokalistę i autora – często prowokacyjnych – tekstów. Kult na przestrzeni lat eksperymentował z brzmieniem, wykorzystując instrumenty dęte i klawiszowe, inspirował się rockiem psychodelicznym, jazzem czy miejskim folkem. Zespół ma na koncie 4 platynowe i 3 złote płyty oraz takie przeboje jak: „Piosenka młodych wioślarzy”, „Baranek”, „Lewe Lewe Loff”, „Gdy nie ma dzieci” czy „Lewy Czerwcowy”.

Z kolei Smolasty to piosenkarz i autor tekstów tworzący muzykę z pogranicza popu, rapu i R&B.

Współpracował m.in. z takimi artystami jak Doda, Ewa Farna czy Robert Gawliński. Jego albumy osiągały wielokrotnie status złotych i platynowych. Smolasty jest znany z takich przebojów jak: „Duże oczy”, „Pijemy za lepszy czas”, „Herbata z imbirem”, „Boję się kochać” oraz „Nim zajdzie słońce”. Był nominowany m.in. do nagrody muzycznej Fryderyk w kategorii fonograficzny debiut roku.

Tegoroczne święto miasta odbędzie się tradycyjnie w ostatni weekend maja, w dniach 24-26.

(as)

# Zmiana wójta w Zagrodnie

**Karolina Bardowska przegrała niedzielne wybory w Zagrodnie. Nowym wójtem gminy został Piotr Janczyszyn, były kasztelan zamku Grodziec, który stracił stanowisko prezesa gminnej spółki już za czasów rządów Bardowskiej. Głosowało na niego 54,2 proc. mieszkańców. W pozostałych czterech gminach powiatu złotoryjskiego niespodzianek nie było i już po pierwszej turze było po wyborach – zwyciężyli dotychczasowi burmistrzowie i wójtowie.**

Stanowisko wójta Zagrodna to zdecydowanie najgorętszy fotel samorządowy w powiecie złotoryjskim. 55-letni Janczyszyn (na zdjęciu obok) jest już piątym włodarzem tej gminy od 2002 r., gdy wyborem wójtów i burmistrzów zajęli się bezpośrednio mieszkańcy. W tym czasie dłużej niż jedną kadencję utrzymał się tylko Mieczysław Stonina, który był wójtem w latach 2006-2014.

Emocji w gminie przed drugą turą wyborów nie brakowało. Przełożyło się to na frekwencję we wczorajszej dogrywce wyborczej, która osiągnęła aż 64 proc. (już 7 kwietnia, gdy wynosiła 59 proc., była najwyższa w całym powiecie złotoryjskim). W Zagrodnie i okolicznych miejscowościach poszło zagłosować aż 2583 mieszkańców, prawie ćwierć tysiąca więcej niż w pierwszej turze.

Bardowska, która stanowiska wójta Zagrodna piastowała od 2018 r., zdobyła 1182 głosy, ponad 270 więcej niż 2 tygodnie temu. To jednak nie wystarczyło – Janczyszyna poparło 1401 mieszkańców i to on będzie kierował gminą przez kolejną kadencję samorządową.

Wybór Piotra Janczyszyna, krórego komitet wyborczy wprowadził do rady gminy aż 11 radnych, oznacza prawdopodobnie więcej spokoju w pracach gminnego samorządu. Zagrodno było targane w ostatnich latach konfliktami między Bardowską a radą, która była do niej w kontrze (większość z 15 obecnych radnych startowała w 2018 r. z komitetu jej ówczesnego rywala Tadeusza Szklarza, który z Bardowską przegrał).

Zagrodno było jedynym – obok Zmiasta Złotoryi – samorządem gminnym w tegorocznych wyborach, w którym potrzebna była powtórka głosowania. W Pielgrzymce, Świerzawie, Wojcieszowie oraz gminie wiejskiej Złotoryja wójtowie oraz burmistrzowie zostali wybrani już przy pierwszym podejściu w niedzielę 7 kwietnia.

W gminie wiejskiej Złotoryi wójtem będzie nadal Jan Tymczyszyn, który zdobył ponad trzy czwarte głosów (to najlepszy wynik spośród samorządowców powiatu złotoryjskiego) i bardzo pewnie pokonał Joannę Tęczę. Głos oddało na niego 1991 mieszkańców (76,14 proc.), którzy wybrali się do urn wyborczych, na jego kon-



kurentkę – tylko 624 (23,86 proc.). Frekwencja w miejscowościach wokół Złotoryi wyniosła 49,65 proc.

Dodajmy, że wójt wprowadził do rady gminy 12 radnych ze swojego komitetu.

Równie pewnie wygrał w Świerzawie obecny burmistrz Paweł Kisowski, zdobywając 2062 głosów (71,32 proc.). Nie dał żadnych szans swoim rywalom: Zbigniewowi Mosoniowi, na którego głosowało 448 osób (15,5 proc.), i Andrzejowi Zychowiczowi (poparło go 381 mieszkańców, czyli 13,18 proc.). Kisowski ma bardzo szerokie zaplecze w radzie miejskiej – jego komitet wprowadził aż 13 radnych. Frekwencja w Świerzawie to 50,84 proc.

Kolejną kadencję – już piątą – urząd burmistrza Wojcieszowa będzie sprawował Sławomir Maciejczyk. Tegoroczne wybory nie były jednak dla niego spacerkiem. Podobnie jak Tymczyszyn miał tylko jednego rywala. Był nim Zbigniew Nowak, któremu niewiele zabrakło do sprawienia niespodzianki. Urzędujący burmistrz zyskał poparcie 718 mieszkańców (52,29 proc.), a na jego konkurenta głosowało 655 wojcieszowian (47,71 proc.). W radzie miejskiej Wojcieszowa przewagę jednego radnego ma jednak komitet Nowaka. Do lokali wyborczych pod Miłkiem poszło 50,89 proc. uprawnionych.

Piątą kadencję wywalczył również Tomasz Sybis, przyszło mu to jednak dużo łatwiej niż Maciejczykowi. Na obecnego wójta Pielgrzymki zagłosowało 1190 mieszkańców (72,38 proc.). Jego jedyny rywal, Andrzej Zatwardnicki, otrzymał poparcie tylko 454 osób (27,62 proc.). Głos w Pielgrzymce oddała mniej niż połowa wyborców (48,35 proc.). Sybis będzie miał w radzie 10 przedstawicieli swojego komitetu. (as)

# PiS zwycięża w powiecie, ale pozostanie bez władzy

**Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do rady powiatu złotoryjskiego, ale rządzić raczej nie będzie. Wszystko wskazuje na to, że władzę w starostwie utrzymają Koalicja Obywatelska z Lewicą. Fiaskiem zakończył się projekt sygnowany przez Roberta Pawłowskiego. Ponad połowa radnych w odchudzonej, 15-osobowej radzie to nowe twarze.**

PiS, podobnie jak w 2018 r., zdobył 6 mandatów, niewiele jednak brakowało, a miały ich aż 7 (a dokładnie zabrakło 38 głosów w Złotoryi). Poparcie dla partii, która do niedawna jeszcze rządziła w Polsce, sięgnęło w powiecie złotoryjskim 24,75 proc. W naszym mieście na partię Kaczyńskiego głosowało 21,81 proc. wyborców, ale już w złotoryjskiej gminie wiejskiej aż 36 proc.

Z list PiS-u do rady dostali się: Anna Melska (696 głosów), Jacek Karwan (457), Wanda Grabos (207), Lech Olszanicki (306), Bogdan Jamróz (648) oraz Grzegorz Gajda (293).

Na Koalicję Obywatelską postawiło 21,43 proc. mieszkańców powiatu. Dało to 4 mandaty – o 2 więcej niż w poprzednich wyborach samorządowych. Obejmą je: poprzedni i obecny starosta Ryszard Raszkievicz i Wiesław Świerczyński (ten pierwszy otrzymał 263 głosy i wygrał z przewagą zaledwie 16 głosów z Edytą Mularczyk, drugiego poparły 193 osoby, ale także był bliski porażki z Żanetą Klonowską – zdecydowało 15 głosów), a także Jakub Jagiełło (287) oraz Beata Gralak (267).

Trzecie miejsce z poparciem na poziomie 15,75 proc. przypadło

Lewicy. Trzy mandaty dla tego ugrupowania (w tym dwa w samej Złotoryi) obejmą: Rafał Miara (821 głosów), Monika Zakrzewska (150) i Józef Froń (164).

Dwa ostatnie mandaty – w Złotoryi oraz w okręgu świerzawskowojcieszowskim – wzięli komitet Nie dla Partii Politycznych w Samorządzie, na który głosowało 11,51 proc. wyborców. Przypadną one Marcinowi Zawiślakowi (295 głosów) oraz obecnemu przewodniczącemu rady powiatu Łukaszowi Horodyskiemu (360).

Bez żadnego mandatu, z poparciem 9,09 proc. (5. miejsce), został natomiast komitet Lepsza Przyszłość Powiatu, co można uznać za sporego kalibru niespodziankę. Startowali bowiem z niego m.in. Robert Pawłowski i Ireneusz Żurawski (zdobyli odpowiednio 253 i 98 głosów) oraz Paweł Macuga (50). To oznacza, że ten ostatni po dwóch kadencjach żegna się z salą obrad w starostwie.

Kłeskę poniosło też PSL, które startowało w ramach komitetu Trzecia Droga. Z wynikiem 6 proc. zajęło dopiero 7. miejsce w wyborach do rady powiatu złotoryjskiego, tracąc w niej 2 mandaty, które przez ponad 5 ostatnich lat piastowali Stanisław Grzyb i Zbigniew Zięba (wchodzili

w skład tzw. „kolorowej koalicji” rządzącej powiatem).

Taki podział miejsc w radzie zapowiadał, że przy władzy w starostwie pozostaną KO i Lewica, które rządziły wspólnie w mijającej kadencji. Razem mają 7 mandatów i do powołania zarządu powiatu potrzeba im jeszcze tylko jednego głosu.

Jak donosi portal 24legnica.pl, w ubiegłym tygodniu doszło do podpisania porozumienia koalicyjnego pomiędzy KO i Lewicą, do tego partyjnego duetu dołączyli też dwaj radni... komitetu Nie dla Partii Politycznych w Samorządzie. To oznacza, że te 3 ugrupowania będą współrządzić powiatem złotoryjskim przez następną kadencję. W zarządzie 2 miejsca przypadną KO, kolejne 2 Lewicy i 1 „antypartyjnemu” komitetowi. Wg portalu e-legnickie.pl nowym starostą będzie Rafał Miara, Beata Gralak z Pielgrzymki obejmie stanowisko wicestarosty, zaś Łukasz Horodyski pozostanie na fotelu przewodniczącego rady. Do zarządu mają wejść również Marcin Zawiślak i Ryszard Raszkievicz.

Termin pierwszej sesji w nowej kadencji, na której zostanie zaprzysiężona rada powiatu i będzie wybrany zarząd, nie jest jeszcze znany. (as)

# Sejmik bez złotoryjanki

**Jadwiga Szelaż zdobyła najwięcej głosów w Złotoryi i powiecie złotoryjskim, a jej Koalicja Obywatelska wygrała u nas wybory do sejmiku dolnośląskiego, a mimo to złotoryjanka po czterech kadencjach pożegnała się z mandatem we władzach samorządowych województwa. Do sejmiku dostał się natomiast dobrze znany w Złotoryi Piotr Karwan z PiS-u.**

Koalicja Obywatelska 34,76 proc., Prawo i Sprawiedliwość 32,32 proc., Trzecia Droga 8,35 proc., Lewica 8,13 proc., Bezpartyjni Samorządowcy 7,9 proc. – tak w wyborach do sejmiku głosowali mieszkańcy powiatu złotoryjskiego. W samej Złotoryi przewaga KO była jeszcze większa – partia Donalda Tuska miała w mieście poparcie na poziomie 41,53 proc., a PiS – 26,72 proc.

Najwięcej głosów złotoryjan zebrała Jadwiga Szelaż, która w sejmiku zasiadała od 2006 r. Ginekolożkę ze Złotoryi, startującą z 2. miejsca na liście KO, wskazało w niedzielnych wyborach aż 1615 mieszkańców miasta. Miała też najlepszy wynik na obszarze całego powiatu – 3531 głosów. W całym okręgu zaufało jej 8535 wyborców. Do zdobycia mandatu za-

brakło jej jednak poparcia blisko 2,5 tys. osób. – To niekorzystna sytuacja dla Złotoryi, zwłaszcza w sytuacji, gdy władzę w sejmiku najprawdopodobniej przejmie Koalicja Obywatelska, z której Jadwiga Szelaż przecież startowała – słyhać wśród komentatorów niedzielnych wyborów.

Miejsce w sejmiku zagwarantował sobie natomiast Piotr Karwan, „jedyneką” na liście PiS-u, który w naszym mieście kojarzony jest głównie z lobbowania na rzecz przywrócenia kolejowych połączeń pasażerskich do Złotoryi. Głosowało na niego 786 złotoryjan, a w skali całego powiatu uzyskał poparcie 2810 mieszkańców. Miał drugi wynik indywidualny na naszym terenie.

Poza Karwanem do sejmiku

z naszego okręgu wyborczego (nr 5, obejmującego powiaty: głogowski, jaworski, legnicki, lubiński, polkowicki, złotoryjski oraz miasto Legnicę) dostali się: Paweł Kura i Paweł Grabek (oba z PiS-u), Jarosław Rabczenko i Marcin Borys (KO) oraz Tymoteusz Myrda (bezpartyjni Samorządowcy).

A jak wyglądało poparcie dla pozostałych mieszkańców Złotoryi startujących w wyborach do sejmiku? Kamila Miara (Lewica) w mieście zdobyła 348 głosów, w powiecie 614, a ogółem w całym okręgu 1423, Iwona Pawlus (TD) – odpowiednio 248, 496 i 1154, Agnieszka Markiewicz (PiS) – 204, 455 i 3568, Kamil Kania (Bezpartyjni) – 56, 119 i 554.

(as)

# „Droga w polu”, czyli jak miasto zabiega o większe dochody

Ponad kilometr asfaltowych dróg dla samochodów i rowerów, prawie tysiąc metrów kanalizacji deszczowej i sanitarnej, ok. 40 miejsc parkingowych, nowe chodniki, a do tego 1,3 kilometra kabli oświetlenia ulicznego i kanałów teletechnicznych – tak w liczbach prezentuje się jedna z największych w ostatnich latach inwestycji drogowych miasta: budowa ulic Jerzmanickiej, Szafirowej, Diamentowej i Szmaragdowej. Drogi są już gotowe, właśnie wprowadzana jest tu docelowa organizacja ruchu. Ile ostatecznie nas kosztowały? Skąd pieniądze na nie? I co Złotoryja na nich zyskała? Odpowiadamy.

Droga w polu” – takie określenie dla Jerzmanickiej i sąsiednich uliczek osiedlowych ukuli krytycy tego przedsięwzięcia (kto czasem zagląda na fora internetowe, z pewnością spotkał się z takim pejoratywnym sformułowaniem). Część mieszkańców, w tym także niektórzy radni, uważa, że inwestycja nie powinna być priorytetem dla ratusza (biorąc pod uwagę niewielką liczbę osób mieszkających w tej chwili na osiedlu za ciepłownią) i że powinna powstać gdzie indziej – tam, gdzie złotoryjanie czekają na wybudowanie dróg dłużej.

Ale nie wszyscy kręcą nosem. – Jak jest? No ładnie jest. Chodzę teraz do garażu chodnikiem zamiast po nierównej drodze szutrowej, nie kurzy się. Tędy jeździ coraz więcej samochodów, więc mi ta droga pasuje, była potrzebna – usłyszeliśmy od mężczyzny, którego zaczepiliśmy na Jerzmanickiej.

Inwestycja dobiega właśnie końca, choć z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Na początku kwietnia wykonawca, którym jest RPK, położył na powierzchni 5,1 tys. m kw. asfalt, a następnie zaczął instalować słupy oświetleniowe oraz malować i montować oznakowanie. Na osiedlu powstanie „strefa zamieszkania”, która będzie się zaczynała na ul. Szafirowej, już za zjazdem w kierunku garaży. W najbliższych dniach ma się jeszcze pojawić barierka

ochronna na skarpie wzdłuż Szafirowej, przy drodze rowerowej.

Sieć uliczek osiedlowych to jednak nie wszystko. Miasto przy okazji wybudowało dojazd do garaży i ciepłowni oraz przeprowadziło poważną modernizację kanalizacji deszczowej. Pod asfaltem na Jerzmanickiej, między ul. Wojska Polskiego a obiektem WPEC-u, ułożono w ziemi, na głębokości 4,5 m, 200-metrowy kanał przelewowy o średnicy 1000 mm. To rozwiązanie o funkcji retencyjnej, które będzie zapobiegało zalewaniu położonych niżej części miasta poprzez gromadzenie nadmiaru wody przy ulewnych opadach deszczu.

Nowe drogi i chodniki na osiedlu kosztowały 6,6 mln zł. Większość tych wydatków nie obciążała kasy miejskiej, Złotoryja otrzymała bowiem dotację z Polskiego Ładu na budowę Jerzmanickiej oraz ul. Andersa (leży na innym osiedlu, w rejonie ul. Bohaterów Monte Cassino – jej koszt z kolei to 2,2 mln zł). Dofinansowanie wyniosło blisko 5 mln 667 tys. zł. To oznacza, że koszty całego zadania w 65 proc. pokrył budżet państwa, co miastu pozwoliło zaoszczędzić pieniądze na inne inwestycje.

Z drugiej strony środki w budżecie miasta na wkład własny w budowę sieci dróg przy Jerzmanickiej z nadatkiem zapewniła sprzedaż gruntów w tym rejonie. Tylko Urbex – de-



weloper, który zamierza tu wybudować kompleks budynków wielorodzinnych Złota 9 na ok. 400 mieszkań – kupił teren o wielkości prawie 3 ha, wpłacając do kasy miejskiej blisko 4,2 mln zł. Inwestor spod Lubina oczekiwał jednak w zamian, że gmina wybuduje drogę dojazdową do działek z prawdziwego zdarzenia. Burmistrz kilkakrotnie sygnalizował w przestrzeni publicznej, że deweloper, który prawie 2 lata temu zakończył stawianie pierwszego budynku, uzależnia od tego budowę kolejnych.

– Jeśli chcemy uchodzić za solidnego partnera dla inwestorów, jeżeli chcemy uruchomić przy Jerzmanickiej teren, gdzie mamy do sprzedania kilkadziesiąt działek, to tę drogę musimy wybudować – wyjaśniał radnym rok temu Robert Pawłowski.

W rejonie ul. Jerzmanickiej miasto przygotowało ponad 60 działek przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne

lub wielolokalowe (a także usługi, takie jak np. markety). To pokazuje potencjał rozwoju tej części Złotoryi. Budując drogi dojazdowe, magistrat chciał zwiększyć atrakcyjność gruntów i przyciągnąć klientów. Działki są wystawiane sukcesywnie na sprzedaż, przynosząc dochód miastu. Na chwilę obecną kupców znalazło 11 z nich (licząc z tymi kupionymi przez Urbex). Ich nabywcy zapłacili miastu łącznie ponad 5 mln zł. To pieniądze, które zostały przeznaczone na realizację różnych innych zadań leżących po stronie gminy. Na części z tych nieruchomości stawiane są już domy jednorodzinne. Drugi budynek kompleksu Złota 9, z dwiema klatkami schodowymi, zaczął też budować Urbex. Deweloper jest na etapie prac fundamentowych. W pierwszym bloku, który postawił, wg danych urzędowych z lutego tego roku zameldowanych było 45 osób (przy czym 14 z nich pochodziło spoza Złotoryi, w tym 8 z terenu naszego powiatu).

Budowa całej ul. Szafirowej oraz dużych fragmentów ulic Jerzmanickiej, Diamentowej i Szmaragdowej to dopiero pierwszy etap rozwijania infrastruktury drogowej w tym rejonie Złotoryi. Te trzy ostatnie ulice nie będą w przyszłości kończyły się w polu jak teraz – mają zyskać dalszą część i łączyć się ze sobą bliżej granic miasta, poprzez nową ulicę Rubinową. Urząd Miejski w Złotoryi ma już pozwolenie na ich budowę. Problemem pozostaje teraz źródło finansowania tej inwestycji.

Przypomnijmy, że ul. Jerzmanicka to dojazd do osiedla za ciepłownią od strony ul. Wojska Polskiego. RPK wybudowało tylko jego większy fragment. Pozostałą część realizuje właśnie firma Jagielski w ramach odrębnego zadania

polegającego na przebudowie na rondo skrzyżowania Wojska Polskiego-Jerzmanicka. Ratusz uważa, że jest ono niezbędne w tym miejscu, ponieważ w tej części Złotoryi będzie przybywać mieszkańców, a co za tym idzie – zwiększy się ruch samochodowy.

Jak już wcześniej pisaliśmy, władze miasta nie chcą popełnić tego samego błędu, jaki zrobiono wiele lat temu, gdy zaczęło się rozbudowywać osiedle mieszkaniowe w okolicach ul. Bohaterów Monte Cassino (gdzie w ciągu 30 lat powstało ok. 70 zabudowań). Nikt wtedy nie zadbał o stworzenie sieci dróg osiedlowych, a przede wszystkim o wygodne skomunikowanie z resztą miasta. Dziś są tu duże problemy, związane choćby z ciasnym i niebezpiecznym wyjazdem z osiedla, który utrudnia włączenie się do ruchu na ul. Legnickiej – słyszymy w magistracie. Na Jerzmanickiej, dzięki wybudowaniu ronda w miejsce skrzyżowania o dość nietypowej geometrii oraz systemu dróg prowadzących do nowych zabudowań, ma być inaczej.

– To skrzyżowanie po prostu trzeba przebudować, a jeżeli już to robić, to tak, żeby było to rozwiązanie na lata, jak najlepsze, a przy okazji żeby pośrednio poprawiło sytuację na pobliskim przejściu dla pieszych i przejeździe rowerowym oraz na skrzyżowaniu ulic Górniczej i Wojska Polskiego – wyjaśnia burmistrz Pawłowski.

Cała inwestycja związana z przebudową krzyżówki ma kosztować niemal 2 mln zł i być gotowa do końca maja. Miasto wyda ze swojej kasy stosunkowo niewiele, bo jedynie ok. 400 tys. zł. Resztę pokryje dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, które w zeszłym roku pozyskał Urząd Miejski w Złotoryi.

(as)



Uruchomienie komunikacji autobusowej to coraz bardziej paląca potrzeba w Złotorzy, przede wszystkim ze względu na zmieniającą się w szybkim tempie strukturę demograficzną ludności. Mamy w mieście coraz więcej osób starszych, które potrzebują dojechać do przychodni, szpitala czy na cmentarz, ponieważ różnice w wysokości terenu stanowią dla nich ogromne wyzwanie podczas poruszania się na pieszo. Seniorzy stanowią już 30 proc. złotoryjskiej społeczności, a ich liczba przekroczyła w ubiegłym roku 4 tys. I nadal rośnie.

Ale niekorzystnych czynników jest więcej. Przybywa też bowiem ludzi samotnych wśród starszych złotoryjan, których dzieci np. wyjechały z rodzinnego miasta i osiedliły się gdzie indziej. To osoby, których najczęściej nie ma kto dowieźć do lekarza czy urzędu. Do tego dochodzi zaostrzenie przepisów dotyczących prawa jazdy, w wyniku czego starszym mieszkańcom będzie coraz trudniej utrzymać uprawnienia do prowadzenia pojazdów, a co za tym idzie – samodzielnie się poruszać samochodem po mieście.

Komunikacja miejska jest również potrzebna ze względu na powrót naszego miasta na mapę kolejową Dolnego Śląska. Za nieco ponad dwa lata ruszą pociągi pasażerskie z Legnicy do Złotorzy, rewitalizacja linii kolejowej już się rozpoczęła. Stacji PKP nie da się przybliżyć bardziej do centrum miasta – trzeba zapewnić mieszkańcom dojazd do niej.

Miasto pierwszą próbę uruchomienia komunikacji podjęło ponad 5 lat temu. Usługa była realizowana przez PKS Lubin za pomocą starych autobusów spalinowych, mało wygodnych i raczej słabo nadających się do obsługi tras miejskich. Autobusy woziły m.in.

## Komunikacja miejska: kiedy wsiądziemy do autobusów i ile za to zapłacimy?

Pierwszych pasażerów autobusy elektryczne powinny przewieźć po Złotorzy jeszcze w grudniu. Będziemy podróżować po mieście bezpłatnie. Koszt zorganizowania takiego transportu nie będzie mały, bo rocznie wyniesie co najmniej 1 mln zł. Na takie rozwiązanie decyduje się jednak coraz więcej samorządów w Polsce, bo w dłuższej perspektywie jest opłacalne. – Musimy zapewnić złotoryjanom komunikację miejską, to dziś konieczność, tak jak usługi opiekuńcze dla mieszkańców – podkreśla zastępca burmistrza Paweł Kulig.

pracowników do zakładów na strefie pod Wilczą Górą. Całe przedsięwzięcie storpedowała jednak pandemia. Wiosną 2020 r. wstrzymano kursy.

Ale władze miasta nie porzuciły idei i pracowały nad reanimacją komunikacji miejskiej, tyle że w formule przystającej już do XXI w., dużo bezpieczniejszej oraz bardziej komfortowej dla pasażerów i ekologicznej. Dlatego ratusz wystąpił o dotację z programu Zielony Transport Publiczny na zakup dwóch nowoczesnych autobusów elektrycznych, zapewniających zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza i obniżenie hałasu. Na początku 2022 r. Złotoryja otrzymała ponad 4,2 mln zł dofinansowania. Dzięki temu miasto mogło zamówić 2 elektryczne autobusy u polskiego producenta, w firmie Solaris – jeden mniejszy, drugi większy. Pojazdy są już w produkcji, powinny się pojawić w złotym grodzie w grudniu tego roku. Gmina miejska dołoży do nich ze swojej kasy tylko 1,3 mln zł.

Złotoryjski magistrat planuje uruchomienie od poniedziałku do piątku 54 kursów dziennie na trzech liniach, co oznacza ponad 330 km przejechanych przez elektrobusesy każdego dnia. Jedną z linii, nr 1, robiłaby 14 kursów także w soboty – chodzi o autobusy z Hożej na Kopacz i z powrotem, zahaczające ul. Zagrodzieńską i dowożące pasażerów do parku handlowego.

Autobusy, tak jak poprzednio, w 2019 r., mają wozić złotoryjan bezpłatnie. Ratusz kalkuluje, że utrzymanie komunikacji miejskiej w takiej formule będzie kosztować budżet miasta – w zależności od wariantu – od 1 do 1,4 mln zł rocznie. Rozważanych jest bowiem kilka opcji: poczynając od tego, że Urząd Miejski w Złotorzy sam zorganizuje komunikację, poprzez powierzenie jej w tzw. trybie in-house RPK, a na podpisaniu umowy z operatorem zewnętrznym, z pełnym zakresem obsługi, kończąc.

Ta kalkulacja opiera się na założeniu, że autobusy będą robiły w ciągu roku przebieg 87 tys. km. W skład kosztów wchodzi głównie wynagrodzenie kierowców, ale także serwis bieżący pojazdów i przeglądy, mycie i sprzątanie, ubezpieczenie, utrzymanie bazy (elektrobusesy muszą stać pod zadaszeniem) oraz zużycie energii elektrycznej.

Paweł Kulig, zastępca burmistrza Złotorzy, zauważa jednak, że koszty dla miasta byłyby w rzeczywistości nieco niższe, ponieważ po uruchomieniu komunikacji publicznej w pełnym zakresie magistrat nie będzie miał obowiązku organizowania dowozu do szkół – uczniowie pojedą autobusami elektrycznymi. W tej chwili usługa związana z transportem na lekcje kosztuje miasto ok. 150 tys. zł rocznie. – Komunikacja miejska to dzisiaj konieczność, tak samo jak utrzy-

manie szkół czy prowadzenie przez miasto usług opiekuńczych. Mówimy przede wszystkim o korzyściach płynących z uruchomienia bezpłatnej komunikacji miejskiej: o ludziach, którzy dojadą do pracy, do sklepów, do centrum, do dworca PKP, do instytucji, do lekarza, do podstrefy ekonomicznej. Nasi mieszkańcy tego potrzebują i oczekują. Już dzisiaj miasto ponosi niemałe wydatki na dowóz dzieci do szkół – przejmie to komunikacja miejska. Pozostałą kwotę sfinansujemy z rosnących systematycznie dochodów z odpisu PIT i CIT oraz z podatku od nieruchomości od nowych inwestycji, które powstają na terenie miasta – zapowiada Kulig.

Bezpłatna komunikacja zbiorowa to coraz popularniejsze rozwiązanie w Polsce. Jak czytamy na portalu Business Insider, w artykule z maja ubiegłego roku, zdecydowało się ją wprowadzić już kilkadziesiąt miast i gmin. W większości są to niewielkie samorządy, jednak po zsumowaniu liczby ich mieszkańców okazuje się, że korzystanie z transportu publicznego jest darmowe dla ponad 1,6 mln Polaków. Największą z miejscowości, które postawiło na takie rozwiązanie, jest Kalisz: W tym ok. 100-tysięcznym mieście od 1 stycznia 2023 r. wsiadający do autobusów mieszkańcy nie muszą myśleć o tym, czy kupili bilet. Miasto przejęło na siebie

cały koszt funkcjonowania systemu. Jest tylko jeden warunek – trzeba posiadać Kaliską Kartę Mieszkańca, którą samorząd wydaje wszystkim mieszkańcom rozliczającym swoje podatki w mieście. Efekty widać było już w pierwszym kwartale – liczba przejazdów autobusami wzrosła pomiędzy styczniem a marcem tego roku z ok. 8,5 tys. do ponad 110 tys.

Darmowy transport nie jest oczywiście wolny od emisji gazów cieplarnianych i spalin do środowiska. Jest jednak zdecydowanie mniej szkodliwy, ponieważ porzucenie przejazdu samochodem na rzecz spalinowego autobusu oznacza wielokrotne zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do środowiska. Przesiadka do autobusu elektrycznego, które coraz częściej stanowią podstawową flotę samorządów oferujących bezpłatne przejazdy, jeszcze poprawia tę statystykę.

*Samochód, którym podróżuje tylko kierowca, wprowadza do środowiska ok. 150 g CO<sub>2</sub> za każdy przejechany kilometr. W przypadku autobusu każdy kilometr to dodatkowe ok. 880 g CO<sub>2</sub> w powietrzu. Jeśli jednak w autobusie podróżuje dziesięć osób, na każdego przypada 88 g CO<sub>2</sub>, czyli prawie o połowę mniej niż na kierowcę auta. Zwiększenie liczby pasażerów do 20 osób, zmniejsza ten wynik do 44 g. Ten przykład można ciągnąć, ale najlepiej kilka lat temu korzyści z porzucenia auta na rzecz transportu publicznego pokazała Warszawa, która na podstawie badania ruchu wyliczyła, że samochód ze średnią liczbą przewożonych osób emituje ok. 140 g CO<sub>2</sub> z każdym przejechanym kilometrem, a nowy autobus spalinowy, którym podróżuje średnio 80 osób zaledwie 0,006 g na osobę za każdy przejechany kilometr – czytamy w Business Insider.*

(as)

## Miasto położy prawie dwa kilometry równego asfaltu

Tuwima, Mieszka I, Brodatego, Słoneczna, Szczęśliwa, Matejki, Sikorskiego, Garbarska, Legnicka – czy na tych ulicach pojawi się w najbliższych miesiącach nowy asfalt? Wszystko wskazuje, że tak. Na początku kwietnia w ratuszu otwarto oferty na modernizację miejskich dróg. I jest dobra wiadomość – jedna z nich mieści się w zakresie możliwości finansowych miasta.

1 mln 982 tys. zł – tyle złotoryjski magistrat przeznaczył w tegorocznym budżecie na położenie nowej nawierzchni na ośmiu drogach miejskich i na ciągu pieszo-jezdnym wzdłuż ul. Legnickiej oraz na przebudowę skrzyżowania ulic Polnej z Legnicką. Prace obejmą łącznie 1800 m miejskiej sieci drogowej.

Pojawiły się dwie oferty od firm zainteresowanych realizacją tego zadania: od PTB – na 1 mln 930 tys. zł oraz z Moldrógu, na 2 mln 214 tys. zł. Obie przewidują 5-letnią gwarancję na wykonane

roboty.

To oznacza, że kolejny w tym roku przetarg drogowy uda się najprawdopodobniej rozstrzygnąć już przy pierwszym podejściu. Wykonawca będzie miał 4 miesiące na realizację zadania. Z równych nawierzchni mieszkańcy mogliby się więc cieszyć jeszcze w wakacje.

Dodajmy, że aż 95 proc. środków na modernizację miejskich ulic będzie pochodzić z budżetu państwa, a nie z kasy miasta.

– Dotąd trudno było pozyskać dofinansowanie na zwykłe remonty

nawierzchni dróg. Wykorzystaliśmy jednak szansę, jaka pojawiła się w zeszłym roku w ramach programu Polski Ład. Zasady naboru były takie, że wartość zadania nie mogła przekraczać 2 mln zł. Staliśmy się maksymalnie wykorzystywać ten limit finansowy, a jednocześnie załatwić najpilniejsze potrzeby remontowe. Cieszę się, że oferty, które otrzymaliśmy od wykonawców, dają pewność, że w końcu będziemy mogli ruszyć z modernizacją miejskich ulic, bo to oznacza nie tylko większy komfort jazdy dla kierowców, ale

również podniesienie poziomu bezpieczeństwa – mówi Paweł Kulig, zastępca burmistrza Złotorzy.

O wyborze do remontu tych, a nie innych ulic zdecydowały ograniczone środki finansowe. – Postawiliśmy sobie za cel wyremontowanie jak największej powierzchni, braliśmy więc pod uwagę tylko te drogi, które nie wymagają przebudowy instalacji podziemnych, takich jak wodociąg czy kanalizacja deszczowa. Dlatego nie włączyliśmy do tego zadania chociażby ul.

Konopnickiej czy ul. Bohaterów Monte Cassino, przy których zakres niezbędnych do wykonania prac jest dużo szerszy. Będziemy się starali osobno o dofinansowanie na przebudowę tych dróg, mamy świadomość, że także wymagają pilnych remontów. W przypadku Bohaterów Monte Cassino nowe możliwości logistyczne otwierają nam ul. Andersa, którą oddaliśmy do użytku kilka tygodni temu. Dotąd trudno było tutaj myśleć o jakichkolwiek większych pracach, ponieważ groziło to paraliżem komunikacyjnym całego osiedla – wyjaśnia Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotorzy.

(as)

# Szykują miejsce na nowe rondo

To jedna z największych inwestycji miejskich w ostatnich latach. Od kilkunastu dni trwają prace rozbiórkowe związane z przygotowaniem terenu pod budowę ronda. Rozebrany został plac zabaw (który nie wróci już w to miejsce). Na czas robót bliżej muru obronnego będzie przesunięty obelisk poświęcony 20. rocznicy „powrotu ziemi złotoryjskiej do macierzy”. Magistrat chce zachować bazaltowy głaz z przymocowaną do niego tablicą pamiątkową, żelbetowa płyta fundamentowa, nadgryziona zębem czasu, przeznaczona jest natomiast do rozbiórki (ma być odtworzona).

Konieczne było też wycięcie 6 drzew, które kolidowały z inwestycją. – Gdybyśmy ich nie usunęli, nie dałoby się wybudować tego ronda, które jest przecież inwestycją oczekiwaną przez kierowców. Zrekompensujemy to jednak nowymi nasadzeniami po zakończeniu prac – zapewnia Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Dodaje przy tym, że ratusz podejmie próbę uratowania części drzew. – Cztery klony kuliste, rosnące przy ul. Sienkiewicza, zaraz za skrzyżowaniem, przesadzimy na ul. Wojska Polskiego, na teren przed budynkiem nr 31, gdzie wcześniej trzeba było również wyciąć duże drzewa kolidujące z przebudową skrzyżowania z ul. Jerzmanicką.

Te wszystkie zabiegi są niezbędne, by wygospodarować przestrzeń dla nowego ronda.

**Na dobre rozpoczęła się budowa ronda spinającego ulice Staszica, Krzywoustego, Sienkiewicza i Konopnickiej. Zastąpi ono nieefektywną sygnalizację świetlną. Ma kosztować miasto raptem... 160 tys. zł. Inwestycja wyłączy z użytkowania część bazaru oraz zmieni układ komunikacyjny dla pieszych. Wykonawca wprowadził już tymczasową organizację ruchu, zamykając całkowicie zjazd w kierunku targowiska, zamierza jednak jak najdłużej utrzymać przejezdność skrzyżowania na Wilków.**

Wyspa centralna, choć stosunkowo niewielkich rozmiarów (ma mieć średnicę 20 m), razem z jezdnią i wlotami będzie zajmowała dużo więcej miejsca niż skrzyżowanie w obecnej formie. – Prace projektowe trwały bardzo długo. Mieliliśmy duże problemy, żeby to rondo, które ma zlikwidować uciążliwości związane z sygnalizacją świetlną, w ogóle tu zmieścić. Teren jest ciasny, ograniczony m.in. przez pomnik przyrody w postaci okazałego dębu i ogrodzenie ośrodka szkolno-wychowawczego. To była prawdziwa sztuka, ale nam się udało – nie kryje zadowolenia Janiak.

Skalę zmian, jakie zajdą na krzyżówce, obrazuje chociażby oś (środek) ronda, którą pomarańczową farbą wymalowali na starym asfalcie drogowcy – znajduje się na skrzyżowaniu z ul. Konopnickiej w ul. Sienkiewicza, tuż przy skrzynkach elektrycznych. Dlatego jeszcze więcej miejsca potrzeba po drugiej stronie wyjazdu z Konopnickiej. Tu jezdnie powstanie kosztem skrajnej części targowiska, na której handel odbywa się pod wiatami. Pewne jest, że największa z nich po



zakończeniu inwestycji nie wróci na swoje miejsce. Trzy mniejsze na czas prowadzenia robót drogowych również zostaną usunięte – dla sprzedawców udostępniony został parking przy wjeździe z ul. Konopnickiej w ul. Staromiejską (po prawej stronie, przed budynkiem Rossmanna). Urzędnicy miejscy spotkali się w połowie kwietnia z użytkownikami targowiska, by porozmawiać z nimi o uciążliwościach, ale i korzyściach wynikających z inwestycji, która ma usprawnić ruch w tej części miasta i ułatwić dojazd do strefy ekonomicznej.

**T**eren budowy został ogrodzony. Ruszyły roboty ziem-

w kierunku oczyszczalni ścieków i punktu selektywnej zbiórki odpadów. Ma być gotowe w połowie tegorocznych wakacji. Zepnie z główną trasą nową drogą miejską prowadzącą do galerii. Inwestycję finansuje w całości Saller, który jest właścicielem obiektu handlowego przy pl. Sprzymierzeńców. Realizuje ją PTB.

Nowe rondo – dzięki temu, że stworzy alternatywny dojazd do parku handlowego – zmniejszy ruch na położonym 200 m dalej skrzyżowaniu ulic Legnickiej i Chojnowskiej. Tę ostatnią krzyżówkę również w przyszłości czeka przebudowa. Mają tu powstać dodatkowe pasy ruchu (tzw. lewo-i-prawoskręty), które ułatwią wjazd z Chojnowskiej na Legnicką oraz przyspieszą zjazd z drogi głównej w podporządkowaną.

**S**aller udostępnił wizualizację swojej galerii po jej rozbudowie i oddaniu do użytku ronda z nową drogą dojazdową (na grafice obok). Kolejny pawilon handlowy ma stanąć wzdłuż ul. Legnickiej. Miejsce na niego jest przygotowane. Będzie trzykrotnie mniejszy od tego, w którym złotoryjanie robią zakupy od ponad dwóch lat. Jego budowy możemy się spodziewać nie wcześniej niż w roku 2025, z nieoficjalnych informacji z Saller wynika jednak, że powstanie on raczej w perspektywie kolejnych kilku lat.

ne, które będą się odbywały pod nadzorem archeologa. Wykonawca zaczął od budowy kanalizacji deszczowej. Wykopy są robione wzdłuż ulicy Staszica.

Przebudowa krzyżówki ruszyła od północnej strony, czyli od starówki. Zamknięta dla ruchu została ta część skrzyżowania, która przylega do targowiska. Nie można wjechać w ul. Konopnickiej ani z niej wyjechać. Do bazaru dojedziemy tylko od strony centrum miasta, i tak samo – przez centrum – z niego wyjedziemy. Normalnie natomiast odbywa się na razie wyjazd z Krzywoustego w kierunku Legnicy i centrum miasta.

Dodajmy, że ulice Staszica i Sienkiewicza na kilkudziesięciometrowych odcinkach przed skrzyżowaniem mają zwężoną i sfrezowaną jezdnię, ruch odbywa się jednak płynnie w obu kierunkach. Obowiązuje tu ograniczenie prędkości do 30 km/h.

**N**owe rondo usprawni przejazd przez jedno z najważniejszych skrzyżowań w Złotoryi. Wprowadzenie ruchu okrężnego pozwoli na likwidację sygnalizacji świetlnej, która nie jest lubiana przez kierowców i od lat jest przez nich krytykowana. Rondo podniesie też na wyższy poziom bezpieczeństwo pieszych – na wszystkich zjazdach z krzyżówki pojawią się azyle. Przede wszystkim jednak powinno ułatwić ciężarówkom dojazd do zakładów na strefie.

– To strategiczna inwestycja dla naszego miasta, być może nawet najważniejsza w tym roku z punktu widzenia korzyści, jakie może przynieść. To również jedno z trudniejszych przedsięwzięć miejskich pod względem technicznym z uwagi na istniejącą tu infrastrukturę podziemną – tłumaczy Paweł Kulig, zastępca burmistrza Złotoryi. – Rondo z pewnością zwiększy przepustowość skrzyżowania, przez które prowadzi droga do złotoryjskiej podstrefy ekonomicznej. To pozwoli nam, do czasu wybudowania obwodnicy, usprawnić dojazd do funkcjonujących tam zakładów przemysłowych, do czego się zobowiązaliśmy przed inwestorami.

Cała inwestycja ma kosztować 7,9 mln zł, ale miasto wyda na nią ze swojej kasy niespełna 160 tys. zł. Aż 98 proc. wydatków Złotoryja sfinansuje z dotacji, którą otrzymała od rządu w ramach funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. To pieniądze z puli przeznaczonej na usprawnienie dojazdów do stref przemysłowych. Złotoryjski ratusz pozyskał te środki przed jesiennymi wyborami do parlamentu, dzięki zabiegom burmistrza Roberta Pawłowskiego.

(as)

## Tak rozbuduje się galeria

**Rondo przy galerii handlowej rośnie w oczach. Przebudowa skrzyżowania na ul. Legnickiej zbliża się do półmetka. W zeszłym tygodniu weszła w kolejny etap, który wiąże się z przewężeniem jezdni na ul. Legnickiej i utrudnieniami w ruchu. Kierowcy muszą się liczyć z tymczasową sygnalizacją świetlną na tym odcinku.**

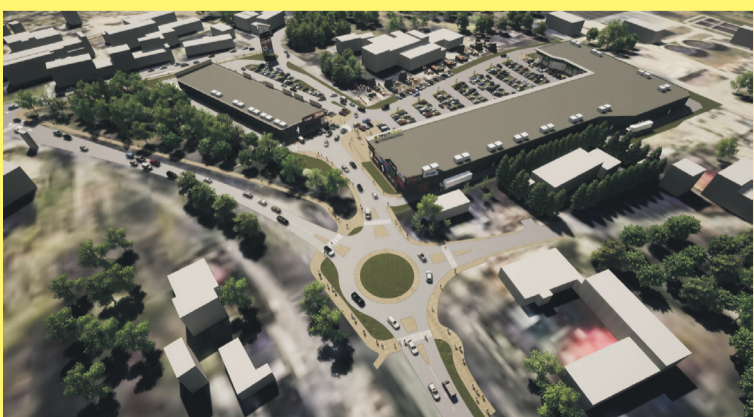
**B**udowa ronda postępuje w dość szybkim tempie. Wykonawca inwestycji ułożył już większość krawężników wyspy centralnej oraz na wlotach od strony galerii i oczyszczalni ścieków, więc nowy kształt skrzyżowania jest coraz bardziej widoczny. Gotowa jest również znaczna część podbudowy na rondzie i dwóch drogach dojazdowych.

Kilka dni temu drogowcy sfrezowali stary asfalt na ul. Legnickiej. To oznacza, że inwestycja wkroczyła w drugą fazę, która polega na przebudowie głównej drogi przez miasto w obrębie skrzyżowania. W związku z tym zmieniła się tym-

czasowa organizacja ruchu. Przez najbliższych kilka tygodni jezdnie na Legnickiej będzie przewężona do jednego pasa, przy czym lokalizacja zwężeń będzie zmienna – w zależności od etapu budowy.

Wprowadzenie ruchu wahadłowego oznacza spore utrudnienia dla kierowców i tatory, zwłaszcza w godzinach tzw. szczytu, czyli rano i po południu. Przejazdem samochodów na zwężonym odcinku Legnickiej kieruje sygnalizacja świetlna lub ręcznie robią to pracownicy budowy (w zależności od natężenia ruchu).

Przypomnijmy, że rondo powstaje na zjeździe z ul. Legnickiej



(as)



### ZŁOTORYJSKA Majówka 2024

<b>27.04.2024</b>	10.00 Rozpoczęcie sezonu turystycznego w Kopalni Złota Aurelia
<b>1.05.2024</b>	16.00 Koncert "MUSICAL SHOW" - Autorskie Studio Dźwięku
	20.00 Maraton filmowy w Kinie Aurum
<b>2.05.2024</b>	10.00 Dzień Flag z MUZEUM ZŁOTA - "Flaga dla mieszkańca"
<b>3.05.2024</b>	11.45 Uroczystości pod pomnikiem Niepodległości
	12.30 Msza św. w intencji Ojczyzny
	16.30 Wernisaż Jerzego Sikucińskiego "Przestrzenie" - hol Kina Aurum
	17.00 "Poloneza czas zacząć" - koncert zespołu Artes Ensemble, ZOK
<b>4.05.2024</b>	Rajd Turystyczny "LESZCZYNA" - start, godz. 10.00

**29.04.-5.05.2024 "ROZRYWKOLAND" - atrakcje dla dzieci - Rynek Górny**



# Nowe wiaty śmietnikowe. Jak to działa?

Czy będą dostępne, gdy zabraknie prądu? Co się stanie, gdy skończą się naklejki? Czy każdą szklaną butelkę należy wrzucać osobno? Co w przypadku zagubienia karty? Złotoryjanie z osiedla Cztery Pory Roku mają wiele pytań i wątpliwości dotyczących nowych wiat śmietnikowych wyposażonych w inteligentny system obsługi. Przynajmniej na część z nich postaramy się dziś odpowiedzieć. Spotkania szkoleniowe na ten tydzień zaplanował też urząd miasta.

W poniedziałek 22 kwietnia producent zaczął montować na wiatkach panele sterujące. We wtorek wieczorem wszystkie 8 altan miało być już aktywnych. Złotoryjski ratusz nie rzuca jednak mieszkańców od razu na głęboką wodę.

– Do czasu zakończenia działań instruktażowych pozostawimy do dyspozycji mieszkańców dodatkowe pojemniki na odpady, które będą stały obok wiat. Dzięki temu złotoryjanie będą mieli czas na spokojne, swobodne zapoznanie się z systemem. Dopiero w chwili, gdy nasze wsparcie nie będzie już konieczne, te dodatkowe pojemniki usuniemy – zapowiada Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Pracownicy magistratu uspokajają, że wiaty są wyposażone w prosty i intuicyjny panel obsługi, przyjazny użytkownikom w różnym wieku. – Do tej pory przetestowaliśmy system z ok. 50 mieszkańcami, zarówno starszymi, jak i młodszymi, i test wyszedł pozytywnie – zapewnia naczelnik.

Urząd, chcąc jednak rozwiązać wszystkie wątpliwości, które pojawiają się wśród mieszkańców, prowadzi dla nich w tym tygodniu cykl spotkań instruktażowych przy wiatkach (harmonogram spotkań prezentujemy na naszym portalu). – Jeśli potrzebne będą dodatkowe spotkania instruktażowe, to z pewnością je zorganizujemy – słyszymy w WGO.

Oprócz instruktażu mieszkańców zostanie udostępniony telefon, na który będą mogli zadzwonić od poniedziałku do soboty od godz. 6 do godz. 22 w razie

jakichkolwiek pytań dotyczących obsługi systemu. Numer telefonu to: 533 102 029. W godzinach pracy urzędu mieszkańcy mogą też dzwonić z pytaniami na numery stacjonarne Wydziału Gospodarki Odpadami: 76 877 91 85, 76 877



91 86, 76 877 91 88.

Korzystanie z automatycznych wiat umożliwią specjalne karty, których magistrat przygotował 1,5 tys. Były dystrybuowane wśród mieszkańców w ubiegłym tygodniu. Są przeznaczone są dla złotoryjan z budynków wielorodzinnych przy ulicach: Hożej, Jesiennej, Letniej, Zimowej, Wiosennej, Słowackiego, Podwale oraz Wojska Polskiego 1 i 3, a także pl. Reymonta 8 („jamnik”). Otrzymali je tylko ci, którzy uczciwie płacą za odbiór odpadów komunalnych.

**DO CZEGO SĄ POTRZEBNE?** Bez karty nie będzie możliwe skorzystanie z nowych wiat śmietnikowych wyposażonych w system elektroniczny, który ma pomóc mieszkańcom w lepszej segregacji odpadów. Są one zamykane, co oznacza, że worek z odpadami wrzucimy do nich dopiero wtedy, gdy zeskanujemy – za pomocą czytnika zamocowanego na ścianie wiaty – kod z naklejki przyklejonej do worka. Zasada działania systemu przypomina zatem paczkomat: po zeskanowaniu kodu otworzy się kłapa nad pojemnikiem z tą frakcją odpadów, które chce wyrzucić mieszkaniec (pełną instrukcję zamieszczamy na grafikach obok). **SKĄD WZIĄĆ KODY KRESKOWE, KTÓRE NALEŻY NAKLEIĆ NA**

**Czy z wiat będzie można korzystać, gdy dojdzie do przerwania zasilania w energię elektryczną?**

Tak. Wiaty są wyposażone w akumulatory i urządzenia, które w razie awarii będą podtrzymywały działanie systemu do czasu przywrócenia zasilania.

**WORKI?** Do tego właśnie potrzebna jest zakodowana karta z przypisanym do niej adresem, którą trzeba odebrać w urzędzie. To dzięki niej mieszkańcy będą mogli drukować naklejki. Gdzie to zrobić? Także przy wiatkach śmiet-

nikowych, na których są zamontowane drukarki. Wystarczy zeskanować kartę i wybrać na panelu sterowania (funkcjonującym tak jak ekran bankomatu) określoną frakcję odpadów: papier, plastik, szkło, zmieszane czy bio. Przy czym przy jednej wizycie w altanie śmietnikowej możliwe będzie wydrukowanie od razu większej liczby naklejek – „na później”. (Naklejki, w przypadku problemów z obsługą wiaty, będzie można też wydrukować w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.)

**PO CO TO WSZYSTKO?** By poprawić jakość selektywnej zbiórki odpadów u źródła, czyli tej prowadzonej w domach przez złotoryjan. Nadal pozostawia ona wiele do życzenia, co wpływa negatywnie na koszty funkcjonowania całego systemu gospodarki odpadowej, a tym samym na wysokość opłat dla mieszkańców. Dlatego właśnie władze miasta zdecydowały się wyposażyć wiaty na największym złotoryjskim osiedlu w inteligent-

**Jak wyrzucać opakowania szklane?**

Tu metody są dwie: albo można wrzucać do pojemnika przez okienko wrzutowe pojedyncze butelki/słoiki (przy czym nie trzeba na każdą sztukę naklejać osobnej naklejki – wystarczy jedna, do otworzenia kłapy), albo można skorzystać z wygodniejszego rozwiązania i wyrzucić wszystkie odpady szklane w worku foliowym z naklejoną nalepką. W worku z naklejką można też wrzucać opakowania plastikowe oraz papier. W przypadku bioodpadów należy natomiast wysypać je do pojemnika bez worka.

ny system segregacji odpadów komunalnych (w skrócie ISSOK). Dotąd tylko mieszkańcy domków jednorodzinnych mogli być skontrolowani pod kątem tego, czy segregują prawidłowo. Teraz taka możliwość będzie również w przypadku dużej części złotoryjan mieszkających w zabudowie wielorodzinnej.

– Zdajemy sobie sprawę, że naklejanie kodów będzie dla mieszkańców dodatkowym obowiązkiem. Ale naszym wspólnym celem powinno być to, by koszty odbioru i przetworzenia śmieci były jak najniższe – słyszymy od pracowników magistratu.

Podobne rozwiązania, które pozwalają skontrolować, co trafia do pojemników na odpady, sprawdziły się już w kilku innych polskich miastach, m.in. w Bystrzycy Kłodzkiej. Gminy chwytały się wszelkich inicjatyw, które pomogą zwiększyć odsetek posegregowanych śmieci. Grożą im bowiem kary finansowe, jeśli nie osiągną wymaganego poziomu recyklingu. W 2025 r. Złotoryja będzie musiała wyselekcjonować aż 55 proc. odpadów do ponownego przetworzenia. Tymczasem wg danych za rok 2022 recykling w naszym mieście osiągnął poziom zaledwie 20 proc.

ISSOK ma jednak za zadanie nie tylko zminimalizowanie błędów popełnianych przez mieszkańców podczas segregacji. Ratusz zakłada również, że pomoże uszczelnić system gospodarki odpadami poprzez ograniczenie liczby osób, które deklaracji o wysokości opłaty za śmieci dotąd nie złożyły, a z miejskich śmietników korzystają. Im więcej bowiem będzie w naszym mieście osób z deklaracjami na odbiór odpadów, tym będzie dla wszystkich taniej. W tej chwili liczba mieszkańców Złotoryi wynikająca z deklaracji śmieciowych jest aż o 3 tys. niższa w porównaniu z liczbą osób zameldowanych.

**Czy zagubienie karty pozbawi możliwości korzystania z wiaty?**

Karta będzie potrzebna mieszkańcom w zasadzie raz, przy pierwszym skorzystaniu z wiaty – do wydrukowania naklejek z kodem. Przy każdej kolejnej wizycie nie trzeba będzie korzystać z karty – kłapy do pojemników mieszkańców będą mogli otworzyć dzięki wcześniej wydrukowanym naklejkom. System za każdym razem zapyta, czy wydrukować kolejne naklejki. W przypadku zagubienia karty przez mieszkańca będzie można wyrobić drugą.

System budzi jednak sporo wątpliwości wśród części mieszkańców. Widać to po komentarzach internetowych. – I nie ma się co dziwić – słyszymy w WGO, gdzie wydawane były karty do wiat. – Pojawiają się u nas mieszkańcy, którzy ze zdziwieniem przyjmują informację, że od czterech lat mają obowiązek segregować odpady, wyrzucając je na śmietnik. Są przekonani, że nadal płacą wyższą opłatę po to, żeby nie musieli segregować. A takiej możliwości nie ma już przecież od 2020 r. Takich osób naprawdę nie brakuje.

Wiaty są monitorowane (każda kilkoma kamerami), co ma zapobiec ich użytkownikom niezgodnie z zasadami utrzymania porządku w gminie oraz ochronić je przed zniszczeniem przez wandalów.

Nowoczesne altany śmietnikowe to fragment dużej inwestycji miejskiej związanej z budową PSZOK-u, która ma usprawnić gospodarkę odpadami w Złotoryi. Raporty niezależnych instytucji pokazują, że złotoryjanie mają problem z prawidłową segregacją i zdecydowanie za dużo śmieci trafia u nas do pojemników na odpady zmieszane. Jeśli szybko tego nie poprawimy, miasto nie osiągnie wskaźników recyklingowych i zacznie płacić kary idące w setki tysięcy złotych, które obarczą wszystkich mieszkańców. Pomóc w tym mają m.in. właśnie kody kreskowe na workach. Uruchomienie automatycznych altan powinno się przełożyć na zahamowanie wzrostu opłat za śmieci oraz znacząco poprawić estetykę miejsc, w których zbierane są odpady.

Wiaty zostały sfinansowane ze środków rządowych pozyskanych przez miasto na stworzenie przy pl. Sprzymierzeńców nowoczesnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który już niedługo zostanie oddany do użytku. Wartość całej inwestycji to ponad 10 mln zł. Prawie 90 proc. tych wydatków magistrat pokrył z dofinansowania z Polskiego Ładu.

(as)

**Czy mieszkańcy będą mogli korzystać tylko z jednej wiaty stojącej najbliżej ich miejsca zamieszkania?**

Nie – urząd nie przewiduje na obecnym etapie przypisania mieszkańcom do konkretnej wiaty śmietnikowej, co oznacza, że będą mogli skorzystać z pomocą kodu na karcie lub naklejce z każdej automatycznej altany stojącej na osiedlu.

## Czy będzie problem z wyrzuceniem śmieci, jeśli w drukarce zabraknie naklejek na worki?

Po pierwsze: panel sterowania w każdej wiacie wyposażony jest w czujnik, który poinformuje zdalnie pracowników UM, że do wydrukowania zostało ostatnie 500 naklejek. Magistrat będzie więc miał wystarczającą ilość czasu na reakcję i wymianę rolki. Z jednej pełnej rolki może być wydrukowanych ok. 7 tys. naklejek. Po drugie: system jest tak skonstruowany, że pozwala na wydrukowanie naklejek „na zapas” i użycie ich w późniejszym czasie – także w przypadku awarii drukarki. W praktyce działa to w ten sposób, że po zeskanowaniu kodu z naklejki podczas wyrzucania śmieci wiaty „zapyta” użytkownika, czy chce wydrukować kolejne naklejki na konkretne frakcje odpadów.

Instrukcja Inteligentnego Systemu  
Segregacji Odpadów Komunalnych - ISSOK

## Szanowni Mieszkańcy,

Stale dążymy do poprawy jakości segregacji odpadów, dlatego postanowiliśmy zmodernizować boksy śmietnikowe, wyposażając je w Inteligentny System Segregacji Odpadów Komunalnych. System ten pozwoli na kontrolowanie wyrzucanych odpadów oraz na zminimalizowanie popełnianych przez Mieszkańców błędów przy ich segregacji. Przekazujemy Państwu kartę mieszkańca wraz z kodem PIN. Karta wymagana jest do użytkowania i obsługi wiat śmietnikowych z systemem ISSOK.

## JAK ODDAĆ ODPADY – instrukcja

(pierwsze użycie gdy nie posiadam naklejek)

- 1 Zeskanuj kod QR z otrzymanej Karty Mieszkańca lub Aplikacji Mieszkańca za pomocą czytnika znajdującego się w dolnej części panelu sterującego.
- 2 W nowym oknie wybierz za pomocą przycisków "+" i "-" liczbę naklejek danej frakcji odpadów jaką chcesz wydrukować i oddać.
- 3 Po wybraniu odpowiedniej liczby naklejek naciśnij przycisk **DRUKUJ NAKLEJKI**. Nastąpi drukowanie naklejek.
- 4 Naklej wydrukowane naklejki na worek zgodnie z oddawanym rodzajem odpadów.
- 5 Zeskanuj naklejone kody za pomocą czytnika umieszczonego w panelu sterującym wiatą.
- 6 Po zeskanowaniu naklejonych kodów naciśnij przycisk **ODDAJ ŚMIECI I DRUKUJ NAKLEJKI**. Otworzą się okna wrzutowe.
- 7 Wrzuć odpady do pojemników przez otwarte okna wrzutowe (do odpowiedniego rodzaju odpadu).
- 8 Po wrzuceniu odpadu zamknij drzwiczki zabezpieczające okna wrzutowe.

Urząd Miejski w Złotoryi  
Wydział Gospodarki Odpadamipl. Orłąt Lwowskich 1  
59-500 Złotoryjatel. 76 8779 185, 186, 188  
e-mail: wgo@zlotoryja.plInstrukcja Inteligentnego Systemu  
Segregacji Odpadów Komunalnych - ISSOK

## JAK ODDAĆ ODPADY – instrukcja

(posiadam już naklejki)

- 1 Naklej naklejkę na worek zgodnie z oddawanym rodzajem odpadów.
- 2 Zeskanuj QR kod z naklejki za pomocą czytnika umieszczonego w panelu sterującym wiatą.
- 3 Po zeskanowaniu naklejonych kodów naciśnij przycisk **ODDAJ ŚMIECI I DRUKUJ NAKLEJKI**.
- 4 Wrzuć odpady do pojemników przez otwarte okna wrzutowe (do odpowiedniego rodzaju odpadu).
- 5 Po wrzuceniu odpadu zamknij drzwiczki zabezpieczające okna wrzutowe.

Jeżeli chcesz korzystać wersji cyfrowej Karty Mieszkańca zeskanuj QR kod (aplikacja dostępna na urządzeniu z systemem Android)

Urząd Miejski w Złotoryi  
Wydział Gospodarki Odpadamipl. Orłąt Lwowskich 1  
59-500 Złotoryjatel. 76 8779 185, 186, 188  
e-mail: wgo@zlotoryja.plCzeka na odpady,  
ale na wysypisko nie wygląda

Tylko kosmetyka została do wykonania na największej miejskiej inwestycji w tym roku, czyli budowie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy pl. Sprzymierzeńców. Trwa montaż ostatnich elementów architektonicznych, rozstawianie mebli, sadzenie kwiatów i sprząatanie. Odbiór obiektu stawianego przez RPK ma nastąpić do końca kwietnia. Trzeba przyznać, że całość robi wrażenie.



**P**SZOK to złotoryjski wkład w ochronę środowiska naturalnego. Przy pl. Sprzymierzeńców powstał obiekt, którego pozadrość nam będą mogły inne miasta. Absolutnie nie przypomina wysypiska, jak obawiali się krytycy inwestycji.

PSZOK powstał przede wszystkim po to, by coraz mniej odpadów produkowanych w Złotoryi trafiało na wysypisko, a coraz więcej do ponownego użycia i recyklingu. Ma wesprzeć mieszkańców w segregacji śmieci, która w mieście wciąż mocno kuleje. To na nim zasadza się zmiana filozofii miejskiego systemu gospodarki odpadowej, która powinna się przełożyć na zahamowanie wzrostu opłat za śmieci oraz znacząco poprawić estetykę miejsc, w których zbierane są odpady. To na PSZOK bowiem mają trafiać hurtowo „graty”, które w tej chwili zalegają pod osiedłowymi śmietnikami.

Urzednicy liczą, że mieszkańcy chętniej będą korzystali z nowego obiektu, który w porównaniu ze starym PSZOK-iem wygląda jak mercedes przy syrence. Jest przede wszystkim bardziej przestrzenny od poprzedniego. Został tak pomyślany, żeby złotoryjanie mogli wygodnie pozbyć się tzw. odpadów problemowych. Można tu wjechać samochodem na rampę i z góry wrzucić do pojemników gruz, odpady zielone, opony czy tzw. wielkogabaryty. Jest też kompaktor, czyli maszyna do zagęszczania bioodpadów (głównie skoszonej trawy i drobnych gałęzi).

Na obszarze o wielkości 1,2 ha zmieściło się kilka wiat, pod którymi staną kontenery na poszczególne rodzaje odpadów, m.in. papier, plastik, metale, tekstylia czy

papę odpadową. Są też dwie hale. W większej, tzw. wystawowej, będzie można zostawić rzeczy, które są już niepotrzebne w domu, ale są jednocześnie w na tyle dobrym stanie, że mogą się jeszcze przydać innym (np. meble, wózki dziecięce, rowerki, zabawki). W drugiej znajdzie się m.in. miejsce na odpady niebezpieczne, np. oleje, farby czy lekarstwa, a także na „kącik majsterkowicza”, czyli punkt napraw, gdzie zepsute, ale jeszcze nieużyte sprzęty będzie można wygodnie zreperować pod dachem. Obok sali wystawowej czekają już kontenery, w których biura będą mieli pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotoryi – to tu przeniesiony zostanie Wydział Gospodarki Odpadami.

Ważnym elementem PSZOK-u

jest część edukacyjno-rekreacyjna: z salą do prowadzenia zajęć dla 26 osób, wiatą grillową oraz placem zabaw. Odpoczynek na tym ostatnim ma być nagrodą dla dzieciaków, które przyjadą tutaj na zajęcia uczące ich prawidłowych nawyków dotyczących odpadów. PSZOK nie ma bowiem wyręczać złotoryjan w segregacji, lecz pokazać im, jak dbać o środowisko naturalne i produkować mniej śmieci – bo to klucz do tego, żeby opłaty dla mieszkańców nie rosły w zbyt szybkim tempie.

PSZOK został sfinansowany głównie ze środków rządowych. Wartość całej inwestycji to 10,2 mln zł. Prawie 90 proc. tych wydatków złotoryjski magistrat pokrył z dofinansowania z Polskiego Ładu.

(as)



# Chcemy nowych miejsc pracy i komunikacji publicznej – tak mówią wyniki badań ankietowych wśród złotoryjan

Aż 73 proc. złotoryjan jest dumnych ze swojego miasta, blisko dwie trzecie ceni sobie komfort życia w Złotoryi, a trzech na czterech wysoko ocenia pracę obecnego burmistrza – tak wynika z badań opinii społecznej, które przeprowadził kilka tygodni temu Instytut Badawczy IPC z Wrocławia. W ankiecie wzięło udział ponad 600 osób, które wskazały również największe minusy życia w najstarszym grodzie w Polsce: brak komunikacji publicznej oraz słaby dostęp do lekarzy specjalistów. Mieszkańcy zdefiniowali też najbardziej palące problemy społeczne: odpływ ludzi młodych do innych miast oraz uzależnienie od alkoholu.

Za co cenią sobie Złotoryję mieszkańcy? Przede wszystkim za estetykę miasta, ale także za dobrą, dogodną lokalizację, za dostęp do usług czy możliwość znalezienia pracy – takie odpowiedzi najczęściej podawali ankietowani. Negatywnie komfort życia w Złotoryi oceniło natomiast prawie 28 proc. osób. Dlaczego? Przez: niewystarczającą liczbę miejsc w żłobkach i przedszkolach, stan infrastruktury drogowej, brak komunikacji miejskiej, brak własnego mieszkania, niewystarczającą ofertę czasu wolnego oraz brak miejsc parkingowych.

Ankieterzy badali kilkanaście różnych aspektów życia w naszym mieście, m.in. poziom edukacji i bezpieczeństwa, dostępność aptek i usług medycznych czy ofertę kulturalną. Prawie każdy element uzyskał ponad 50 proc. pozytywnych ocen, przy czym najwięcej, bo aż trzy czwarte mieszkańców, jest zadowolonych z dostępności sklepów. Wyjątek stanowią jedynie oferta komunikacji zbiorowej oraz dostęp do lekarzy specjalistów – tu przeważały oceny negatywne (odpowiednio 32,6 i 25,2 proc.).

Jakie inwestycje złotoryjanie najchętniej widzieliby w swoim mieście? Przede wszystkim te związane z budową mieszkań (wskazało na to prawie 36 proc. mieszkańców) oraz powstawaniem nowych zakładów pracy dających zatrudnienie (także blisko 36 proc.). Ważne są także inwestycje związane z infrastrukturą drogową oraz komunikacją zbiorową. Najbardziej wskazywano na budowę nowych obiektów sportowych i rekreacyjnych (5,1 proc.). Z drugiej strony wśród elementów infrastruktury, których brakuje, złotoryjanie wymienili: ławki, parki, ścieżki piesze i rowerowe, siłownie zewnętrzne, dom seniora, salę koncertową, miejsca spotkań dla mieszkańców, basen oraz... halę sportową i kino.

Dla 65 proc. badanych oferta turystyczna miasta jest atrakcyjna i wykorzystuje atuty Złotoryi. Jeśli chodzi o infrastrukturę komunalną, mieszkańcy najwyższą ocenę stan wodociągów (67,3 proc.) i kanalizacji ściekowej (64,6 proc.). Złotoryjanie w zdecydowanej większości (58,2 proc.) uważają też, że miasto jest czyste. Niezadowolone wyrażają natomiast z dostępności

mieszkań dla młodych – tutaj aż połowa badanych (50,8 proc.) stawia minus.

Co zdaniem mieszkańców jest największym problemem społecznym Złotoryi? W pierwszej kolejności mówią o negatywnych zjawiskach demograficznych – aż 70 proc. osób wskazało na odpływ osób młodych do innych miast, a 59,6 proc. na wyludnianie się Złotoryi. Ponad połowa ankietowanych (59,1 proc.) dostrzega również występowanie u nas uzależnienia od alkoholu. Tworzenie nowych miejsc pracy – to wg prawie 61 proc. złotoryjan najważniejsze działanie, które może ograniczyć problemy społeczne.

Przeprowadzkę do innego miasta rozważa 12 proc. uczestników badania, natomiast 81,5 proc. osób nie ma takich planów. Co ciekawe, badanie pokazało, że poza Złotoryją wcale nie pracuje tak wiele osób, jak powszechnie się uważa – ponad połowa ankietowanych (53,2 proc.) jest zatrudniona na miejscu, poza terenem gminy miejskiej zarobkuje 12,8 proc. mieszkańców, z czego aż 61,3 proc. w Legnicy. Co trzeci badany (34 proc.) nie pracuje w ogóle.

Ankieterzy pytali też m.in. o ocenę pracy burmistrza, urzędu miejskiego oraz rady miejskiej. Urząd miał najwięcej pozytywnych wskazań – aż 81,2 proc. osób udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie dobrze” oraz „raczej dobrze”. Pracę burmistrza na plus oceniło 74,6 proc. złotoryjan, a radę miejską 68,1 proc. – Powinno mnie to nie dziwić, ale mimo wszystko jestem trochę zaskoczony. Cieszę się, że tak pozytywnie oceniono pracę urzędu miejskiego, nawet lepiej niż moją. To świadczy o tym, że ci ludzie, którymi kieruję, to naprawdę dobry zespół, który zasługuje na lepszego burmistrza, takiego, który im dorówna – uśmiecha się Robert Pawłowski, który zrezygnował z ubiegania się o trzecią kadencję w najważniejszym gabinecie w ratuszu.

Zdaniem odchodzącego po wyborach burmistrza, badanie ogniskuje najistotniejsze problemy Złotoryi. – Mieszkańcy chcą nowych miejsc pracy, komunikacji zbiorowej oraz służby zdrowia na odpowiednim poziomie z dostępem do

specjalistów. Co mnie natomiast nieco zaskakuje, niewiele osób wskazało na potrzebę budowy basenu. To pokazuje, że trzeba być może nieco zmienić sposób myślenia o mieście – dodaje.

Zapytaliśmy Pawłowskiego, dlaczego ratusz zdecydował się na publikację wyników ankiety tuż przed wyborami samorządowymi, a nie po. – Wcześniej nie mogliśmy, bo dopiero kilka dni temu otrzymaliśmy pełen raport z badania – wyjaśniał nam 2 kwietnia. – Nie chcieliśmy jednak czekać z jego upublicznieniem, uważam, że wszyscy kandydaci na burmistrza powinni mieć dostęp do jego wyników. Mają jeszcze kilka dni na zapoznanie się z nim i mogą albo skorygować swoje programy wyborcze, albo rzucić rękami o matę. Bo niektóre programy w żaden sposób nie przystają do tego, czego ludzie oczekują od osoby, która będzie w niedalekiej przyszłości kierowała miastem.

Dodajmy, że w ankiecie padło też pytanie o wiarygodność „Gazety Złotoryjskiej” (która jest czasopismem samorządowym). Źle oceniło ją 9,7 proc. ankietowanych, dobrze zaś – 68,9 proc.

Badanie pn. „Pierwsze studium jakości życia, potrzeb i oczekiwań mieszkańców Złotoryi” złotoryjski ratusz zlecił w ramach realizacji strategii rozwoju miasta na lata 2021-2030. Ankieterzy

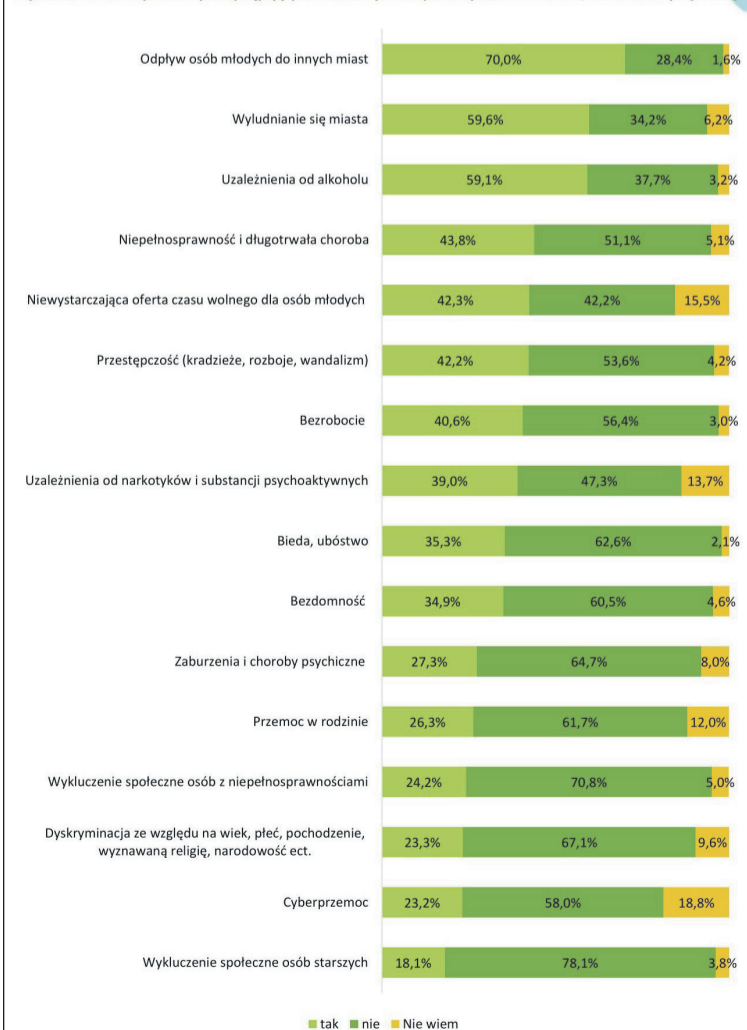
z zapukali do drzwi złotoryjan w lutym oraz marcu tego roku. Instytut IPC przeprowadził badanie ilościowe: w formie ankiet (na którą podczas wywiadów bezpośrednich odpowiedziało 616 osób) oraz wywiadu wspomaganego komputerowo, w którym respondenci wypełniali ankietę elektroniczną (10 osób). Odbyło się również badanie jakościowe – pracownicy IPC przeprowadzili 11 indywidualnych wywiadów pogłębionych z liderami lokalnej społeczności. Ponad połowę badanych (52,4 proc.) stanowiły kobiety, 42,3 proc. ankietowanych miało wykształcenie średnie, 35 proc. zawodowe, co piąta osoba (19,3 proc.) wyższe, a najmniej liczną grupę stanowili mieszkańcy z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (3,4 proc.).

IPC to firma badawczo-konsultingowa, która działa na rynku od 10 lat, realizując badania zarówno dla klientów biznesowych, jak i instytucji publicznych. Z usług wrocławskiego instytutu korzystali m.in. ZUS, Krajowy Rejestr Długów, Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Rzecznik Praw Pacjenta, Polskie Stowarzyszenie Rowerowe, miasto Słupsk, warszawska dzielnica Ursynów, gmina Nysa czy Polskie Radio Wrocław.

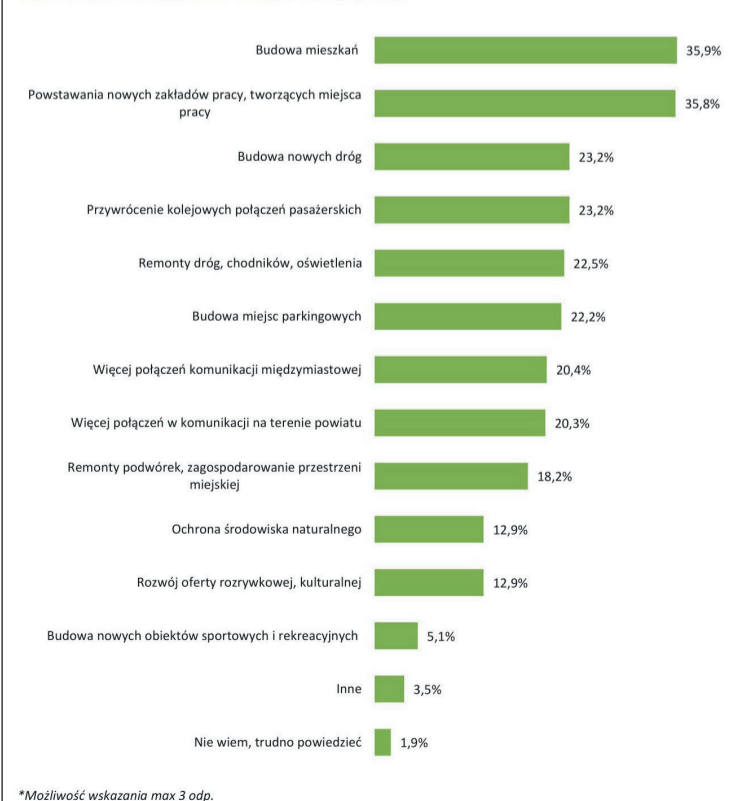
Pełne wyniki badań przeprowadzonych w Złotoryi dostępne są w prezentacji na naszym portalu.

(as)

Wykres 13. Które z wymienionych występujących w Polsce zjawisk społecznych, zauważa Pana/Pani w Złotoryi? [N=626]



Wykres 11. Jakich inwestycji i działań brakuje w Złotoryi? [N=626]\*



\*Możliwość wskazania max 3 odp.

1 36 mln 806 tys. 221 zł – tyle dokładnie wydało miasto na inwestycje w przeciągu ostatnich 9 lat i trzech miesięcy. To stan na marzec tego roku. – Na koniec kwietnia, gdy będę się wyprowadzał z urzędu, z pewnością ta kwota przebiję 140 mln, bo dokonamy kolejnych płatności dla wykonawców za budowę PSZOK-u i rewitalizację podwórek – zapowiada Pawłowski.

Numerem 1 w rankingu złotoryjskich inwestycji ostatniej dekady jest dla burmistrza modernizacja miejskiej oczyszczalni ścieków oraz ośmiu przepompowni. To projekt wart blisko 38,4 mln zł. Został zrealizowany przez RPK.

– Dzięki tej inwestycji zadbaliśmy o środowisko naturalne i uniknęliśmy płacenia wysokich kar za źle oczyszczone ścieki. Poprawiliśmy efektywność energetyczną, warunki pracy i niezawodność całego systemu kanalizacji ściekowej. Oczyszczalnia jest tak nowoczesna, że nie wydziela żadnych nieprzyjemnych zapachów i nawet centrum handlowe nie miało obiekcji, żeby wybudować się w jej sąsiedztwie – podkreśla Pawłowski.

Na infrastrukturę drogową miasto wydało od 2015 r. prawie 24,5 mln zł. – To w sumie ok. 8,5 km wybudowanych i wyremontowanych dróg, przeszło 10 km utworzonych dróg i chodników pieszo-rowerowych, jak również niepoliczona długość zwykłych chodników dla pieszych – wylicza burmistrz. Z większych inwestycji wymienia: budowę ronda na pl. Reymonta, kapitalny remont ul. Tadeusza Kościuszki oraz ul. Łąkowej, budowę ul. Władysława Andersa oraz ul. Jerzmanickiej.

– Inwestycją, która odmieniła całkowicie nasze miasto, jest budowa dróg rowerowych. Z początkowych niespełna 2 mln zł udało nam się rozszerzyć ten projekt, uzyskując dodatkowe dofinansowanie do 6,7 mln zł. I nawet nie o kwotę chodzi, lecz o to, ile ważnych kwestii zostało rozwiązanych przy okazji: zejście nad zalew, budowa chodnika i oświetlenia na strefę przemysłową, udostępnienie dla złotoryjan terenów rekreacyjnych w kierunku Wilkowa i stawu osadowego – punktuje samorządowiec.

Blisko 7,8 mln zł Złotoryja zainwestowała w infrastrukturę sportową i rekreacyjną. To przede wszystkim modernizacja stadionu miejskiego za ok. 5 mln zł, ale także nowa sala do ćwiczeń w hali Tęcza, płucznie złota, remont służy w koronie zalewu, siłownie plenerowe i place zabaw, a także rewitalizacja stawu na ul. Wiosennej.

Do sztandarowych inwestycji

# Miliony Pawłowskiego

**Robert Pawłowski żegna się powoli ze złotoryjskim ratuszem i podsumowuje swoje dwie kadencje. Podlicza, że od 2015 r. Złotoryja wydała na inwestycje prawie 137 milionów złotych, w zdecydowanej większości przy przeważającym udziale środków zewnętrznych. Burmistrz przekonuje też, że zostawia miasto z mniejszym długiem niż miało wtedy, gdy zaczynał urzędowanie.**

burmistrz zalicza również: budowę mieszkań w systemie TBS (przy ul. Klasztornej) oraz remont budynków komunalnych (przy ul. Łąkowej, Garbarskiej i pl. Jana Matejki) – miasto zainwestowało w to blisko 6 mln zł – oraz wartą 5,6 mln zł termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 3, która przed remontem była prawdziwym wampirem energetycznym, pochłaniającym nadmierne ilości ciepła oraz energii elektrycznej przez nieszczelne okna, niewydajne centralne ogrzewanie i tradycyjne oświetlenie.

– Ponad 3 mln zł zakałaliśmy w ziemię, aby rozłączyć kanalizację ogólnospławną oraz żeby poprawić wydajność miejskiej sieci kanalizacji deszczowej. Rozwiązaliśmy m.in. problem odbioru wód opadowych w rejonie hali Tęcza, przebudowaliśmy kanalizację deszczową w rejonie ul. Wojska Polskiego przy okazji kompleksowego remontu tej ulicy, a także podłączyliśmy do sieci rozbudowujące się osiedla – wymienia Pawłowski.

Pozostałe miliony poszły m.in. na: budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, zagospodarowanie podwórek, termomodernizację Miejskiej Biblioteki Publicznej, modernizację sieci wodociągowej, informatyzację Urzędu Miejskiego, wymianę źródeł ogrzewania na terenie miasta, rozbudowę monitoringu miejskiego, cyfryzację i rozbudowę kina, modernizację Przychodni Rejonowej i jej doposażenie w nowoczesne urządzenia, wymianę i rozbudowę parku maszynowego oraz samochodowego RPK.

Wśród najważniejszych inwestycji minionej dekady odchodzący burmistrz wymienia również na osobnym miejscu budowę hali modułowej przy ul. Bolesława Krzywoustego, w sąsiedztwie strefy ekonomicznej. Miasto postawiło ją dla przedsiębiorców, którzy chcieliby w Złotoryi rozpocząć produkcję, ale nie mają gdzie. Obiekt dysponuje powierzchnią 2 tys. m kw. pod wynajem (to zarówno hala magazynowo-produkcyjna, jak i biura). Koszt budowy

hali to ok. 6,5 mln zł, z czego 85 proc. stanowiły środki unijne, a wkład własny miasta wyniósł ok. 1 mln zł.

Budowa hali to jeden z punk-



tów zapalnych podczas wyborów w 2018 r., gdy Pawłowski walczył o reelekcję z Barbarą Zwierzyńską-Doskocz. Pomysł był krytykowany przez przeciwników obecnego burmistrza jako niepotrzebny. Tymczasem dochody do budżetu miejskiego z tytułu najmu hali modułowej wyniosły w latach 2021-2024 prawie 2,1 mln zł (stan na marzec). To oznacza, że wkład finansowy miasta w budowę obiektu już się zwrócił i od ponad roku Złotoryja czerpie zyski z wynajmu.

– To jedna z nielicznych inwestycji samorządowych, która generuje konkretne dochody dla miasta. Co istotniejsze jednak, dzięki niej w Złotoryi zainstalowała się nowa firma, a ludzie znaleźli zatrudnienie – podkreśla Pawłowski.

Günthart Polska – firma z branży spożywczej, która od 3 lat najmuje pomieszczenia w hali – zatrudnia ponad 60 osób. Co ważne, zamierza nadal inwestować pod Wilczą Górą – kupiła obok 2-hektarową działkę i planuje rozbudowę swojego zakładu. Nowa hala ma być nawet większa od tej miejskiej.

Robert Pawłowski chwali się także tym, że – wbrew opiniom krążącym w sieci – te wszystkie inwestycje udało się zrealizować bez zwiększania

zadłużenia miasta.

– Mówią, że zostawiam miasto z większym zadłużeniem niż zastałem. No cóż – nieprawda. Niewiele, bo niewiele, ale zadłużenie jest mniejsze niż przeszło 9 lat temu – stwierdza.

I dodaje: – Ale nie o samą kwotę chodzi, bo od 2014 r. wzrosły ceny, wzrosły wydatki miasta, ale wzrosły też dochody. Te ostatnie nie tylko ze względu na inflację. W 2014 byliśmy na podium, jeśli chodzi o zadłużenie gmin miejskich na Dolnym Śląsku, z relacją długu do dochodów na poziomie 52,7 proc. Dzisiaj plasujemy się w środku stawki przy relacji długu do dochodów na poziomie 28,8 proc. I dużo wskazuje na to, że w bieżącym roku nasze zadłużenie się zmniejszy. Również w przeliczeniu na jednego mieszkańca nasze zadłużenie nie wygląda źle, zwłaszcza na tle innych miast.

Na koniec 2014 r. zadłużenie Złotoryi wynosiło 26,3 mln zł, w 2020 wzrosło do 28 mln, a na koniec zeszłego roku spadło do 25,7 mln zł.

Na naszym portalu prezentujemy wykresy przedstawiające

relację długu do dochodów gmin miejskich na koniec 2023 r. oraz zadłużenie gmin miejskich w przeliczeniu na mieszkańca.

Po przegranych wyborach do Rady powiatu złotoryjskiego Pawłowski – który kilka miesięcy temu zrezygnował z ubiegania się o trzecią kadencję na fotelu burmistrza miasta – opublikował oświadczenie, w którym zapewnił, że definitywnie odchodzi z lokalnej polityki.

*Za mną 9 lat pracy na rzecz naszego Miasta. Zamykam ważny rozdział swojego życia, który w moim przekonaniu, był czasem dobrze wykorzystanym w pełnieniu służby w samorządzie. Dotrzymałem słowa danego moim wyborcom. A dziś chcę podziękować, że przez ostatnie lata obdarzyli mnie Państwo tak dużym zaufaniem.*

*Zapewne Państwo wiedzą, że przez pierwsze ćwierć wieku mojej kariery zawodowej pracowałem na własny rachunek, w swojej firmie. I dziś moją przyszłość wiąże z powrotem do działalności gospodarczej. Oznacza to zmianę, której konsekwencją jest odejście od lokalnej polityki. Definitywnie.*

*Nie zamierzam zatem w najmniejszym stopniu ingerować w działanie władz samorządowych. Jestem przekonany, że nasze Miasto jest doskonale przygotowane do tego, żeby dalej się rozwijać, a my - mieszkańcy zdecydujemy niebawem przez kogo będzie zarządzane.*

*(...) Życzę Złotoryi sukcesów, bo jest ona od zawsze i nadal będzie w moim sercu.*

(as)

**25 MAJ 2024**  
**ZŁOTORYJA**

**10 KM**  
**5 KM**

**ZŁOTA DYCHA**

**ZAPISZ SIĘ !!!**

# Żegnamy honorowego obywatela miasta

**W wieku 88 lat, po ciężkiej chorobie, zmarł prof. Andrzej Grodzicki – honorowy obywatel miasta Złotoryi. Był wybitnym geologiem, którego prace naukowe prowadzone w Złotoryi jeszcze w latach 50. ubiegłego stulecia dały początek powojennej „gorączce złota” w naszym mieście. Jest uznawany za jednego z ojców złotoryjskich płuczek. To jego tablica w Alei Złotych Ludzi została odsłonięta jako pierwsza. Był również honorowym członkiem Polskiego Bractwa Kopaczy Złota.**

Profesor Grodzicki trafił pierwszy raz do Złotoryi na początku lat 50. XX w. i związał się z miastem na ponad 70 lat. Po raz pierwszy zaczął poszukiwać drobinek złota w piasku nad Kaczawą w 1953 r. – W 1956 przyjechałem prowadzić tu badania naukowe. Namówił



mnie na to mój profesor. Złotoryja to były ruiny, dziesięć lat wcześniej przechodziła przez miasto wojna i widać było jeszcze jej ślady. Pamiętam do tej pory gruzy na ulicy Matejki. Mieszkańcy miasta byli mocno zdziwieni, że przyjechałem tu w poszukiwaniu złota. Nie bardzo wierzone, że złoto tutaj jest. Bardziej kojarzono miasto i jego okolice z miedzią. Wyśmiewali się ze mnie, ale ja to przyjmowałem ze stoickim spokojem. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, jak się za to złoto fachowo zabrać. Dopiero jeden z mieszkańców, który przeżył wojnę na Kołymie, a tu obserwował mnie w tych nieudolnych poszukiwaniach, poinstruował, jak się wyplukuje złoto. Z biegiem czasu coraz łatwiej mi przychodziło płukanie. Pierwsze znalezione drobinki dopingowały do dalszych poszukiwań. To niesamowite wrażenie, kiedy człowiek po raz pierwszy znajdzie złoto. Byłem chyba pierwszy, który to w Złotoryi robił – mówił naukowiec ponad rok temu w wywiadzie udzielonym „Echu Złotoryi”.

W późniejszym czasie profesor zajmował się także badaniami geologicznymi w rejonie Lwówka Śląskiego, Legnickiego Pola i Wądroża Wielkiego, ale to ze Złotoryją połączyły go najtrwalsze więzy. Był jednym z ojców płuczek złota i współinicjatorem pierwszych mistrzostw Polski w 1994 r., w których sam również startował. – Tak naprawdę ja naszych płucaczy uczyłem, jak to się robi. Bez zarozumiałstwa powiem, że byłem pionierem płukania złota. A potem złotoryjscy płucacze uczyli innych – powiedział we wspomnianym wywiadzie.

Złotoryja była dla profesora Grodzickiego miejscem wyjątkowym, co wielokrotnie podkreślał.

– To wspaniałe miasto, nie tylko ze względu na złoto i kamienie. Tylko niedocenione. A trzeba docenić tę ważną przeszłość miasta, w końcu książęcego i najstarszego w Polsce. Po tych ulicach chodzili wielcy ludzie – cytowało geologa „Echo”.

– Pamiętam Złotoryję sprzed kilkadziesiąt lat, i gdy patrzę na nią teraz, to jest to dla mnie miasto nie do poznania. Ma przed sobą piękną przyszłość – wróżył z kolei w maju 2018 roku, gdy przyjechał do Złotoryi na mistrzostwa i wziął udział w odsłonięciu Alei Złotych Ludzi. Był pierwszą osobą (obok nieżyjącego już wtedy Herberta Helmricha) uhonorowaną tablicą pamiątkową z mosiądzu wmurowaną w chodnik Rynku najstarszego miasta w Polsce.

Rok później także pojawił się w maju na Dniach Złotoryi. Strzałem z pistoletu dał wówczas sygnał do startu zawodnikom uczestniczącym w biegu Złota Dycha.

Na początku roku 2023 na wniosek burmistrza złotoryjska rada miejska nadała Andrzejowi Grodzickiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Złotoryi. – To człowiek nietuzinkowy. Jego opowieści świadczą o niesamowitej erudycji. Takich ludzi jest dzisiaj niestety niewiele. Pragnę podziękować panu profesorowi, gdyż przy tym, co czynił, i nadal czyni, żeby promować nasze miasto, to honorowe obywatelstwo jest tylko takim skromnym wynagrodzeniem za 70 lat pracy na rzecz naszego miasta – mówił w marcu na uroczystej sesji burmistrz Robert Pawłowski (całe uzasadnienie do wniosku o nadanie tytułu zamieszczamy w ramce obok).

Profesor ze względu na stan zdrowia nie był obecny na uroczystości. W złotoryjskim ratuszu został jednak wyświetlony krótki film, w którym dziękował za wyróżnienie.

– Rozpoczynając swoje badania naukowe w Złotoryi, nigdy nie przypuszczałem, że spotka mnie tak wielki zaszczyt. Bardzo serdecznie dziękuję panu burmistrzowi, radnym i mieszkańcom Złotoryi – powiedział.

Kilka dni przed uroczystością burmistrz Pawłowski odwiedził Andrzeja Grodzickiego, który mieszkał w ostatnich latach w domu seniora w Dusznikach-Zdroju. Profesor wpisał się wówczas do pamiątkowej kroniki miasta. To wtedy właśnie udzielił wywiadu „Echu”. Tak w rozmowie z Iwoną Pawłowską tłumaczył swoją fascynację złotem:

„Jest bardzo tajemnicze. Miałem 3 lub 4 lata, jak oglądałem z za-

interesowaniem biżuterię moich ciotek. Do dziś pamiętam nawet kamienie w ich pierścionkach. Szczególnie akwamaryn należącą do jednej z krewnych. Kamień w

kolorze jej oczu. Zwracałem uwagę na to, co noszą goście, którzy do nas przyjeżdżali, utkwiał mi w pamięci szafirowy kaboszon otoczony diamentami u jednego z mężczyzn.

Prof. dr hab. Andrzej Filip Grodzicki to wybitny geolog i gemmolog. Od lat szkolnych związany z Dolnym Śląskiem. Absolwent Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1960 roku pracownik naukowy Uniwersytetu. Autor 11 patentów i ponad 120 prac naukowych publikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Jego praca naukowo-badawcza była wielokrotnie nagradzana odznaczeniami państwowymi, ministerialnymi oraz nagrodami rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. W swoich pracach (magisterskiej, doktorskiej i habilitacyjnej) szczególną uwagę poświęcił badaniom występowania złota i kamieni szlachetnych w skałach okruchowych na terenie Dolnego Śląska, w szczególności w okolicy Złotoryi. Rozprawę doktorską obronił w 1969 roku. W 1988 roku uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. W 1990 roku został mianowany na stanowisko docenta, a dwa lata później otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim. W 1998 roku został nadany mu tytuł naukowy profesora Nauk o Ziemi.

Jest jednym z inspiratorów oraz częstym gościem Mistrzostw Polski w Płukaniu Złota. Wyrazem uznania jego zasług dla ziemi złotoryjskiej było przyznanie mu tytułu honorowego członka Polskiego Bractwa Kopaczy Złota oraz honorowego wyróżnienia statuetką „Kryształ złota” ufundowaną przez burmistrza Złotoryi. W 2018 roku został uhonorowany poprzez wmurowanie w chodnik złotoryjskiego Rynku, przy Skwerze Siedmiu Mieszczan, patery z Jego nazwiskiem.

Profesor Andrzej Grodzicki był kierownikiem stworzonej przez Niego od podstaw Pracowni Separacji i Wzbogacania Mineralów w Instytucie Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego (1986-2005) oraz kierował Muzeum Geologicznym im. H. Teissere’a Uniwersytetu Wrocławskiego (1999-2005). Za swoją działalność naukowo-dydaktyczną był wielokrotnie nagradzany odznaczeniami państwowymi oraz nagrodami ministra i rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest członkiem wielu komitetów i towarzystw naukowych, m.in. Komitetu Nauk Mineralogicznych PAN, Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności, International Commission on the History of Geological Sciences (INHiGEO) przy Międzynarodowej Unii Nauk Geologicznych i szeregu innych. Obecnie prof. dr hab. Andrzej Grodzicki wykłada w Szkole Wyższej Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania we Wrocławiu na specjalności jubilerstwo i rzeczoznawstwo kamieni szlachetnych. Jest też członkiem rady naukowej Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze.

Od wielu lat jest mocno zaangażowany w opracowanie i promowanie szlaków geoturystycznych związanych ze złotem i kamieniami szlachetnymi: południowo-wschodniego (Złoty Stok, Głuchołazy, Prudnik, Złote Hory, Jeseník) oraz północno-zachodniego (Legnickie Pole, Złotoryja, Lwówek Śląski, Dziwiszów, Kotlina Jeleniogórska). W druku znajduje się Jego praca pt. „Placer gold in Sudetes Mountains and in their foreland” w monografii „Gold in Poland”.

## Odszedł były burmistrz

**Nie żyje Jerzy Kluz, burmistrz Złotoryi w latach 1998-2002. 5 maja skończyłby 81 lat. Pogrzeb samorządowca odbył się 12 kwietnia.**

Jerzy Kluz urodził się w 1943 r. w Łańcucie. W 1967 ukończył studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z dyplomem magistra inżyniera górnika. W tym samym roku osiedlił się w Złotoryi. W swojej karierze zawodowej pracował m.in. w kopalni węgla kamiennego w Katowicach, zakładzie „Konrad” w Iwinach oraz ZG „Lena” w Wilkowie. Był współzałożycielem sekcji piłkarskiej i sekcji akrobatycznej przy KS Górnik (tą ostatnią również początkowo kierował).

W 1998 Jerzy Kluz stanął na czele zarządu miasta (kilkuosobowego organu wykonawczego), którym kierował jako burmistrz do roku 2002. Objął urząd po Kazimierzu Zwierzyńskim. Był czwartą osobą, która pełniła funkcję burmistrza Złotoryi po utworzeniu w 1990 r. samorządnych gmin i ostatnim burmistrzem, którego nie wybrali bezpośrednio mieszkańcy Złotoryi – kierowanie miastem powierzili mu w drodze głosowania radni miejscy w listopadzie 1998 r. Co ciekawe, Kluz nie miał wówczas

doświadczenia samorządowego, nie zasiadał też w radzie miejskiej. W pierwszych wyborach bezpośrednich w 2002 r. nie wystartował – wrócił do pracy w górnictwie, wygrywając konkurs na prezesa Kopalni Surowców Skalnych. W fotelu burmistrza zasiadł po nim na 12 lat Ireneusz Żurawski.

Jak pisze Alfred Michler w swojej książce „Aurimontanie, Goldbergerzy, Złotoryjanie”, Jerzy Kluz był pierwszym burmistrzem Złotoryi w powojennej historii samorządu terytorialnego, który nie pochodził z namaszczenia solidarnościowego. Jego burmistrzowanie przypadło na czas ważnych dla miasta wydarzeń, m.in. jubileuszu 790-lecia nadania praw miejskich Złotoryi oraz organizacji pierwszych w naszym mieście mistrzostw świata w płukaniu złota.

Za kadencji Jerzego Kluzy zaczęła się też budowa hali sportowej przy SP nr 3 oraz powstał budynek socjalny na ul. Łąkowej, zaś w kamienicy na pl. Lotników Polskich wybudowano we współpracy z

Pamiętam broszki, kamee... No i złoto. A o złocie można by długo opowiadać, a ja już nie mam siły. Jestem już coraz słabszy.”

Andrzej Grodzicki zmarł 25 marca 2024 r. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu komunalnym w Lubrańcu na Kujawach. W ostatniej drodze profesora uczestniczyli m.in. Ireneusz Żurawski i Robert Pawłowski – burmistrzowie miasta, z którym związał swe życie.

(as)



Towarzystwem Budownictwa Społecznego w Kamiennej Górze pierwsze w naszym mieście mieszkania czynszowe. Renowację przeszedł także kościół św. Mikołaja, a na złotoryjskiej starówce ruszyły na niespotykaną wcześniej skalę remonty zabytkowych kamienic. To za Kluzę również sfinalizowano włączenie do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej terenów przemysłowych pod Wilczą Górą (procedurę w 1997 r. rozpoczęli jeszcze jego poprzednicy).

Jerzy Kluz wspierał również utworzenie Ścieżki św. Jadwigi, a gdy był burmistrzem, Złotoryja podpisała umowy partnerskie z czeskim Mimonem, niemieckim Westerburgiem oraz ukraińskim Buczaczem.

Jerzy Kluz zmarł 4 kwietnia 2024 r.

(as)

# Konkursy z ocenami na nowy rok

W Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi odbyły się w piątek 19 kwietnia drzwi otwarte.

W poszczególnych salach lekcyjnych uczniowie klas ósmych z terenu miasta i powiatu złotoryjskiego mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną, a także z organizowanymi przez LO atrakcjami (prezentacje odbywały się w auli).

Oprócz zajęć i pokazów szkoła proponowała gościom ciekawe konkursy z nagrodami.

Były nimi oceny z przedmiotu, którego dotyczył konkurs, jeśli uczeń zdecyduje się rozpocząć w przyszłym roku szkolnym naukę w LO.

– Naukę w liceum zacznę dopiero za 5 miesięcy, a już zdobyłem dobrą ocenę. To fajny pomysł – cieszy się jeden z ósmoklasistów.

(ms)



# W ZSZ działa się od samego rana

Dni otwarte odbyły się także w Zespole Szkół Zawodowych.

Od rana placówka gościła szkoły podstawowe z całego powiatu złotoryjskiego.

Każdy kierunek cieszył się dużym zainteresowaniem i uczniowie chętnie zadawali dużo pytań.

Na odwiedzających czekały

drobne poczęstunki i atrakcje. – Zapytaliśmy kilku ósmoklasistów, co sądzą o naszej szkole. Najczęściej odpowiadali, że mamy ciekawe oferty kierunków, co zachęca ich do przyjscia do nas – mówią organizatorzy.

(reds)



# Nie będzie Kauflanda koło szpitala

W ubiegłym roku starostwo powiatowe podjęło decyzję o rozebraniu starej kotłowni w pobliżu szpitala. Pojawiły się plotki, że powstanie tam Kaufland. Wicestarosta dementuje te sensacje.

Prace rozbiórkowe nieczynnej od kilkunastu lat kotłowni rozpoczęły się pod koniec września ubiegłego roku, a zakończyły w pierwszym kwartale roku bieżącego.

Działka po kotłowni została już uporządkowana. Kolejnym etapem będzie przeniesienie bliżej szpitala znajdującej się na niej tlenowni.

Co powstanie na uprzątniętym terenie należącym do powiatu złotoryjskiego? – Widząc potencjał szpitala i możliwości jego



rozwoju, działka będzie przeznaczona pod przyszłe inwestycje związane z działalnością tej

placówki – mówi wicestarosta Rafał Miara.

(ms)

# Oddział wewnętrzny po remoncie

Oddział wewnętrzny Szpitala Powiatowego w Złotoryi przeszedł kompleksową modernizację i został wyposażony w nowoczesny sprzęt. Wartość projektu wynosi ponad 4 mln złotych.

Środki na jego realizację przekazało Starostwo Powiatowe w Złotoryi oraz darczyńcy, jednak większość (ponad 3,4 mln zł) to wkład własny szpitala.

Modernizacja rozpoczęła się w maju ubiegłego roku. Intensywne prace remontowe trwały blisko 11 miesięcy.

W efekcie oddział, który po wielu latach użytkowania wymagał gruntownego remontu, został przebudowany, aby spełniać najwyższe, współczesne standardy opieki medycznej.

Zakres prac obejmował wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania, instalację gazów medycznych oraz elektryczną i teletechniczną.



pleksowy remont gabinetów diagnostyczno-zabiegowych wraz z wymianą wyposażenia.

– Kompleksowy remont oddziału wewnętrznego to kamień milowy w rozwoju naszej placówki. Dzięki tej inwestycji oddział nie tylko zyskał nowoczesne oblicze, na miarę wyspospecjalistycznych ośrodków medycznych, ale przede

wszystkim został dostosowany do najwyższych standardów leczenia pacjentów. Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia. Kolejny duży projekt przed nami to remont oddziału neurologicznego – mówi Maciej Leszkowicz, prezes placówki.

Przeprowadzono także kom-

(reds)

**Kino Aurum**

*Klub Filmowy zaprasza*

4 maja 2024 r. (sobota)  
W programie:

**18<sup>00</sup>** *Back to Black.*  
*Historia Amy Winehouse*  
Reż. Sam Taylor-Johnson

**20<sup>10</sup>** *Perfect Days*  
Reż. Wim Wenders

Wstęp: 30 zł

WSTĘP: 30 ZŁ

# Jesteśmy w UNESCO

Poznaliśmy listę 18 geoparków, które przez następne cztery lata będą mogły używać logo UNESCO. Wśród szczęśliwców znalazła się Kraina Wygasłych Wulkanów.

To oznacza nie tylko prestiż, ale także dynamiczny rozwój tego regionu – mówi Monika Cychowska-Nowak (szefowa Stowarzyszenia Kaczawskiego, które aplikowało o wpisanie geoparku do globalnej sieci), która dodaje, że to nie oznacza końca ciężkiej pracy, a jej początek.

Certyfikat jest przyznawany na cztery lata, po których nastąpi weryfikacja. Aby go nie stracić, zarówno działające w regionie stowarzyszenia, jak i samorządy, będą musiały podejmować działania na rzecz rozwoju geoparku zgodnie z zaleceniami światowej organizacji.

Gabriela Męczyńska ze Sto-



warzyszenia LGD Partnerstwo Kaczawskie mówi, że sukces jest efektem pracy społecznej lokalnych liderów, którzy się zaangażowali i uwierzyli, że praca dla wspólnego dobra przynosi taki efekt.

Stowarzyszenie Kaczawskie zapewnia, że Kraina Wygasłych Wulkanów jest gotowa na tłumy turystów, a dodatkowo liczy na to, że logo UNESCO przyciągnie przedsiębiorców chętnych do inwestowania na naszym terenie.

– Bardzo się cieszę, że proces dobiegł do końca i że nam się udało. Cieszę się, że jako miasto Złotoryja mieliśmy w tym swój udział. Teraz czekają nas wyzwania, żeby sprostać oczekiwaniom, jakie narzuciło na nas UNESCO i wszyscy musimy się w związku z tym wziąć do pracy – powiedział w rozmowie z naszym portalem burmistrz Złotoryi Robert Pawłowski.

(reds)

źródło: Radio Wrocław

# Trzy dekady pracy na rzecz mieszkańców

W pałacu w Krotoszycach odbyła się uroczystość związana z 30-leciem Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Złotoryi.

Spółka powstała we wrześniu 1993 r. jako Oczyszczalnia Miejska (w roku 1996 zmieniła nazwę na obecną). Pierwszy zarząd stanowili prezes Waldemar Sapalski i jego zastępca Andrzej Czaślowski. Powstało wtedy także drugie przedsiębiorstwo gminne Mieszkania Komunalne, zajmujące się lokalami mieszkimi.

W roku 1999 radni miejscy zdecydowali o połączeniu obu spółek. Wywarło to bardzo pozytywny wpływ na dalszą działalność. Zwiększony został majątek spółki, zmodernizowano sprzęt, zakupiono nowoczesne pojazdy specjalistyczne.

W roku 2017, w wyniku zmieniających się realiów prawnych i rynkowych, doszło do podziału spółki. Od RPK odłączona została część zarządzająca wspólnotami mieszkaniowymi, tworząc RPK Partner.

Obecnie przedsiębiorstwo zatrudnia ponad 100 osób, na jego stanie jest ok. półtora tysiąca środków trwałych. Ob-

sługuje nie tylko gminę miejską, ale w zakresie dostawy wody i odbioru ścieków także gminę wiejską Złotoryję oraz zajmuje się eksploatacją sieci wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy Krotoszycy.

W ostatnich latach w spółce dokonano znaczących inwestycji w nowoczesny i wydajny sprzęt. Zakupiono między innymi dwie nowe śmieciarki, wydajny wielofunkcyjny pojazd sprzątający Unimog, trzy kosiarki Kubota, kilka samochodów dostawczych.

Historię RPK przedstawił zebrany specjalista ds. księgowości Jarosław Jańta.

Jak to przy jubileuszach bywa, nie obeszło się bez gratulacji i podziękowań. – Jest mi bardzo miło, że podczas mojej kadencji przypadł ten piękny jubileusz. Z całego serca życzę państwu dobrej zabawy – powiedział prezes RPK Paweł Macuga.

– 30 lat to piękny jubileusz. Przez 30 lat można zbudować

wspaniałą markę. Jednak ta marka była budowana przez złotoryjskich komunalników od czasów naszych pierwszych osadników. Ja przez 9 lat



miałem przyjemność z bliska przyglądać się państwu pracy i dopiero niedawno dotarło do mnie, że jednym z pierwszych kierowników miejskiego działu komunalnego był mój ojciec. Tym bardziej państwa praca jest mi bliska i tym bardziej ją szanuję – powiedział z kolei

burmistrz Robert Pawłowski. – Szanowni państwo. Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne to przede wszystkim wy, pracownicy. To wy tworzyście tę atmosferę i zawsze jesteście, o każdej godzinie, dla mieszkańców. Nieraz dzwonię do kogoś z was bez względu na godzinę i jesteście gotowi do pracy. Za to chcę wam podziękować. Złotoryja pięknieje dzięki wam – dodał zastępca burmistrza Paweł Kulig.

Życzenia złożyli także wójt gminy Krotoszycy Wojciech Woźniak, przewodniczący rady nadzorczej RPK Edward Poznar oraz wójt gminy Złotoryi Jan Tymczyszyn.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie nagród dla pracowników z 30-letnim stażem.

Uroczystość została wzbogacona przepięknym występem artystycznym.

(ms)



# Na orkiestrę zawsze można liczyć

19 kwietnia Złotoryjska Orkiestra Górnicza świętowała 75-lecie swojego istnienia.

Dziękuję państwu za to, że kultywujecie tradycje orkiestry i możemy zawsze na was liczyć, podczas imprez miejskich, które uświetnicie swoimi występami i nie pozwa-

lacie zapomnieć mieszkańcom, że Złotoryja wyrosła z górnictwa – podziękował podczas oficjalnego rozpoczęcia obchodów burmistrz Robert Pawłowski.

– Ja również składam państwu

serdeczne życzenia. 75 lat to kawał historii dla naszego miasta. Chciałbym także przy okazji podziękować wam za udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. To było coś, co powinno

zagościć na stałe – powiedział zastępca burmistrza Paweł Kulig.

Członkom orkiestry pogratulowali także kapelmistrz Czesław Kuźniar oraz Aleksander Borys i Alfred Michler z TMZZ.

(ms)



**Gabinet  
Stomatologiczny**  
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog  
Anna Sobieszek**

**przyjmuje:** poniedziałek, wtorek,  
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:  
tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy  
i porady
- ✓ ekspresowa naprawa  
protez

**Tel. 76 878 14 74**

**PROTEZOWNIA  
technik dentystyczny  
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa  
protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.**

**CENNIK BANERÓW  
na www.zlotoryjska.pl**

- Baner pod menu  
– 500 zł brutto
- Baner pod newsami  
– 250 zł brutto
- Baner boczny  
– 250 zł brutto

**GAZETA  
ZŁOTORYJSKA**

Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

**Redakcja: redaktor naczelny** – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.

**Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. [www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apełi, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia** przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

**Z pedagogicznych zbiorów**

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,  
e-mail: [zlotoryja@dbp.wroc.pl](mailto:zlotoryja@dbp.wroc.pl), [www.dbp.wroc.pl/zlotoryja](http://www.dbp.wroc.pl/zlotoryja).  
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.**



**Polscy Olimpijczycy**

**Konkurs wiedzy bez ograniczeń wiekowych  
2024**

30.04 - 21.05. Zestaw pytań konkursowych  
co tydzień na Facebooku  
oraz na portalu [zlotoryjska.pl](http://zlotoryjska.pl)

28.05 Ostateczny termin  
dostarczenia odpowiedzi do  
Biblioteki

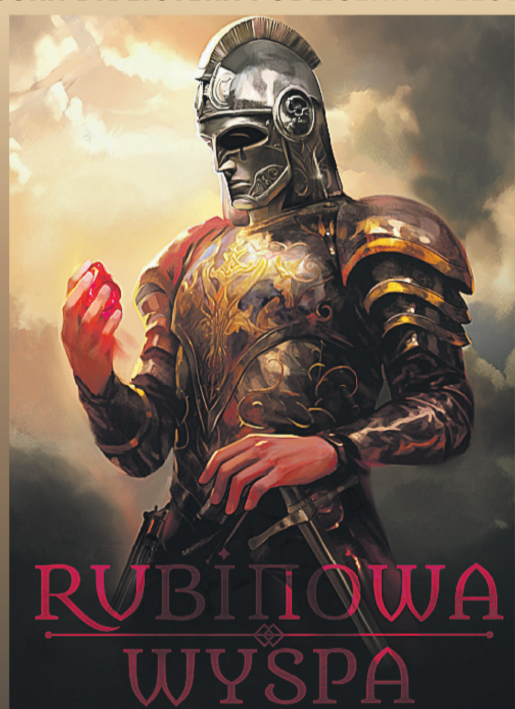
**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA**

Regulamin konkursu dostępny na Facebooku  
i blogu Biblioteki

**Z bibliotecznej półki**

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl), adres internetowy: [mbp.zlotoryja.pl](http://mbp.zlotoryja.pl)**

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZŁOTORYI**



**PATRYK KOWALCZYK**

**SPOTKANIE  
AUTORSKIE 26 KWIETNIA 2024 R.  
18:00**

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi  
ul. Żeromskiego 2, 59-500 Złotoryja  
tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl)  
[www.mbp.zlotoryja.pl](http://www.mbp.zlotoryja.pl)

**Samorodek wystartował.  
Trwa nabór filmów**

**Do 15 lipca potrwa nabór filmów do tegorocznej edycji Festiwalu Filmów Dolnośląskich „Złoty Samorodek”.**

Festiwal zadebiutował w 2016 roku w Złotoryjskim Kinie Aurum. Jego celem jest prezentacja i promocja dorobku artystycznego twórców filmowych.

Konkurs adresowany jest dla amatorów i zawodowców, bez podziału w sferze konkursowej

na te dwie grupy twórców. Zgłaszane do konkursu filmy są przyjmowane w kategoriach: film fabularny, film dokumentalny oraz film animowany. Na najlepszych w każdej kategorii czekają atrakcyjne nagrody pieniężne oraz statuetki. **(reds)**

**IX DOLNOŚLĄSKI  
FESTIWAL FILMOWY**



**ZŁOTYSAMORODEK**

**27-29.09.2024 R  
ZŁOTORYJA  
KINO AURUM  
SZCZEGÓŁY NA  
[WWW.ZLOTYSAMORODEK.PL](http://WWW.ZLOTYSAMORODEK.PL)**

ORGANIZATORZY:    Burmistrz Miasta Złotoryja

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.57.2024 z dnia 29 marca 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.61.2024 z dnia 5 kwietnia 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Klubu Strzeleckiego „AGAT”. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.62.2024 z dnia 9 kwietnia 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski**

**NIEPOKALANA**

Młoda i pełna wiary zakonnica Cecilia trafia do włoskiego klasztoru położonego w malowniczej okolicy. Miejsce jest wręcz niepokojąco piękne, a księża i zakonnice nienaturalnie życzliwi. Cecilia od początku ma poczucie, że nie znalazła się tu przypadkiem i że prawdziwa natura tego miejsca jest pilnie strzeżonym sekretem. Gdy odkrywa, że jest w ciąży, a lekarz potwierdza niepokalane poczęcie, w klasztorze zaczyna się mówić o cudzie. Cecilia ma wrażenie, że jej ciąża dla niektórych księży nie jest zaskoczeniem, a strach, który dostrzega w oczach innych zakonnice, każe jej sądzić, że z tym miejscem wiąże się jakaś przerażająca tajemnica. Dziwne obrzędy odprawiane w klasztorze, ciągła kontrola pod pozorem troski, tajemnicze zniknięcia młodych zakonnice i nieustające poczucie czyjejś obecności uświadamiają Cecilii, że została wybrana do wypełnienia misji, która może doprowadzić ją do zguby.

**Gatunek:** horror. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 26 kwietnia. **Czas trwania:** 90 min.

**Reżyseria:** Michael Mohan.

**Dni seansów:** 1.05 i 4-7.05 i 10-14.05.

**BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WHINEHOUSE**

Amy Winehouse to jedna z największych artystek w historii, która sprzedała ponad 30 milionów płyt na całym świecie, a jej utwory w serwisach streamingowych generują dziś ponad 80 milionów odtworzeń miesięcznie. Słynny drugi album brytyjskiej artystki „Back to Black” z 2006 r. przyniósł jej światową sławę oraz 5 nagród Grammy, w tym Nagrodę Roku i Piosenkę Roku za hitowy singiel „Rehab”. Film to pełna pasji historia niezwykle artystki, ukazująca jej młodzieńcze lata w Londynie oraz drogę do światowej sławy. Główną rolę zagrała wschodząca gwiazda kina Marisa Abela.

**Gatunek:** biograficzny.

**Produkcja:** Wlk. Brytania, USA, Francja.

**Premiera:** 19 kwietnia.

**Czas trwania:** 121 min.

**Reżyseria:** Sam Taylor-Johnson.

**Dni seansów:** 4-7.05

**ISTOTY FANTASTYCZNE**

12-letnia Bea tymczasowo wprowadza się do babci i prawie natychmiast zaprzyjaźnia się z zrzędlwym sąsiadem z góry, Calem. Ale Cal nie mieszka sam, wokół niego jest pełno wyimaginowanych przyjaciół, IF-ów, którzy zostali sami po tym, jak ich prawdziwi ludzcy przyjaciele dorosli. Okazuje się, że Cal i Bea są jedynymi osobami, które są w stanie zobaczyć IF-y. Łączą więc siły, aby pomóc im i sparować je z nowymi dziećmi. Co może, ale nie musi być możliwe.

**Gatunek:** komedia/familijny. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 17 maja. **Czas trwania:** 108 min.

**Reżyseria:** John Krasinski.

**Dni seansów:** 11-12.05, 17-21.05, 24-28.05, 31.05-4.06.

**KRÓLESTWO PLANETY MAŁP**

W świecie zdominowanym przez żyjące w harmonii małpy ludzie zostali zepchnięci na margines. Gdy nowy przywódca małp buduje swoje imperium, młody samiec wyrusza w niezwykle trudną podróż, która zmieni jego dotychczasowe wyobrażenie o przeszłości, a nowe decyzje wpłyną na przyszłość zarówno małp, jak i ludzi.

**Gatunek:** akcja/sci-fi. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 11 maja. **Czas trwania:** 145 min.

**Reżyseria:** Wes Ball.

**Dni seansów:** 11-12.05, 17-21.05.

**UROJENIE**

Chauncey to z pozoru zwykły pluszowy miś. Przed laty był ulubioną zabawką małej Jessiki. Czuł się kochany i potrzebny. Dziś, gdy dorosła Jessika powraca wraz z córeczką do swego rodzinnego domu, Chauncey czeka gdzieś w piwnicy wśród porzuconych rupieci. Odkryty przez małą Alice szybko staje się jej ulubionym przyjacielem. Tymczasem Jessicę coraz bardziej niepokoją dziwne zachowania córki. Alice twierdzi, że miś wyznacza jej zadania, które mają udowodnić siłę jej przyjaźni. Gdy wykonując jedno z nich dziewczynka boleśnie się kaleczy, Jessica postanawia interweniować. Ale porzucony przez nią przed laty Chauncey nie po to tyle lat czekał w ukryciu, by dziś zrezygnować z zemsty.

**Gatunek:** horror. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 15 marca.

**Czas trwania:** 105 min.

**Reżyseria:** Jeff Wadlow.

**Dni seansów:** 1.05 (Maraton horrorów)

**PERFECT DAYS**

Film opowiada o historii japońskiego eerymana, dla którego każdy dzień wypełniony jest czynnościami składającymi się na pojęcie codzienności. Mieszkający we współczesnym Tokio Hirayama to człowiek małowymny i zamknięty w sobie, jednak przepełniony miłością do świata i innych. Podążając za bohaterem, odkrywamy kolejne rytuały, w które angażuje się on z całkowitym oddaniem. Z czasem nawet prozaiczna praca Hirayamy, porządkującego miejskie toalety (każda jest architektonicznym arcydziełem), okazuje się niezwykle ważnym ceremoniałem.

**Gatunek:** dramat.

**Produkcja:** Niemcy, Japonia.

**Premiera:** 12 kwietnia.

**Czas trwania:** 120 min.

**Reżyseria:** Wim Wenders.

**Dni seansów:** 4.05 (Klub Filmowy)

**CHALLENGERS**

Wizjonerski twórca Luca Guadagnino przedstawia „Challengers” z Zendayą w roli Tashi Duncan, która jako złote dziecko tenisa, w wyniku kontuzji, została bezkompromisową trenerką... na korcie i poza nim. Jej mąż jest mistrzem, który przeżywa zawodowy kryzys. Tashi postanawia przywrócić mu dawną chwałę, ale oboje czeka niespodzianka, kiedy przeciwnikiem okazuje się inny przebrzmiały czempion Patrick – jego były najlepszy przyjaciel i dawny chłopak Tashi. Kiedy przeszłość zderza się z teraźniejszością, a napięcie sięga zenitu, Tashi musi zadać sobie pytanie, jaka będzie cena tej wygranej?

**Gatunek:** dramat sportowy. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 26 kwietnia. **Czas trwania:** 146 min.

**Dni seansów:** 11-12.05.

**KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU**

Animacje z kotką w roli głównej to dla dzieci nie tylko masa świetnej zabawy, ale przede wszystkim okazja do nauki cennych lekcji życiowych. Tym razem Kicię Kocię i jej przyjaciół – Packa, Adelkę i Julianka – czekają nowe perypetie. Razem z bohaterami spędzimy dzień w przedszkolu, zobaczymy, jak poznają nowych kolegów na placu zabaw i jak uciekają przed nagłym deszczem. Sympatyczna kotka pokaże nam także, jak uczy się jeździć na rowerze i jak pomaga dziadkowi zbudować szafkę dla babci. Na Kicię Kocię zawsze można liczyć!

**Gatunek:** animacja. **Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 26 kwietnia 2024.

**Czas trwania:** 42 min.

**Reżyserka nadzorująca:** Marta Stróżycka.

**Dni seansów:** 4-7.05 i 10-14.05.

**GNIAZDO PAJAKA**

Podczas szalejącej burzy śnieżnej tajemniczy obiekt spada z nieba i przebija ścianę nowojorskiego apartamentowca. Zawiera on jajo, z którego wykluwa się nieznaną gatunek pająka. Stworzenie zostaje odkryte przez dwunastoletnią Charlotte, która w tajemnicy przed rodzicami ukrywa swoje znalezisko. Dokarmiany przez nią pająk szybko rozrasta się do gigantycznych rozmiarów, a jego apetyt pozostaje nienasycony. Kiedy w budynku zaczynają ginąć zwierzęta i ludzie, Charlotte i jej bliscy stają do nierównej walki z wygłodniałą bestią. Czy mają jakiegokolwiek szansę w starciu z obcą istotą, która posmakowała już krwi i ludzkiego mięsa?

**Gatunek:** horror.

**Produkcja:** USA

**Premiera:** 3 maja.

**Czas trwania:** 90 min.

**Reżyseria:** Kiah Roache-Turner.

**Dni seansów:** 4-7.05.

**MÓJ PIES ARTUR**

Miłośnik sportu i adrenaliny Michael Light (Mark Wahlberg) staje przed największym wyzwaniem w dotychczasowej karierze. Wraz z trzysobową ekipą zaufanych zawodników przystępuje do mistrzostw świata w rajdach przygodowych na Dominikanie. Stając na starcie ekstremalnych zmagani, w czasie których – przez 10 dni – pieszo, kajakami i na rowerze będzie musiał pokonać prawie 700 kilometrów, Light nie przypuszcza, że wkrótce jego zespół rozrośnie się o dodatkowego członka. Będzie nim jedyny w swoim rodzaju bohaterki pies – Artur. Połączeni nierozdzielnie więzią człowiek i wierny czworonóg rzucają wyzwanie dżungli, falam, przepaściom i ograniczeniom własnych organizmów. To co wspólnie osiągną, napisze niebywałą historię, która poruszy i zachwyci cały świat.

**Gatunek:** przygodowy.

**Produkcja:** USA 2024.

**Premiera:** 26 kwietnia. **Czas trwania:** 106 min.

**Reżyseria:** Simon Cellan Jones.

**Dni seansów:** 4-7.05 i 10-14.05.

**KASKADER**

Jest kaskaderem i jak na kaskadera przystało doświadcza wysadzania w powietrze, strzelanin, wypadków samochodowych, upadków z wysokości, a wszystko to dla naszej rozrywki. A teraz, świeżo po prawie kończącej karierę wypadku na planie, musi znaleźć zaginioną gwiazdę filmową, rozwikłać spisek i spróbować odzyskać miłość życia, wciąż wykonując swoją codzienną pracę. Co może pójść nie tak?

**Gatunek:** komedia/akcja.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 3 maja.

**Czas trwania:** 127 min.

**Reżyseria:** David Leitch.

**Dni seansów:** 4- 7.05 i 10-14.05.

**SUSZA 2**

Korporacyjne wyjazdy integracyjne rzadko należą do przyjemnych rzeczy. Ten szybko zamienia się w koszmar, kiedy okazuje się, że z grupy pięciu współpracowniczek wróciły tylko cztery... Detektyw Aaron Falk powraca, by rozwikłać sprawę zaginięcia w australijskim buszu. W noc swojego zniknięcia Alice Russel wykonała tylko dwa telefony – jeden alarmowy i jeden do Aarona. Bardzo szybko okazuje się, że każda z uczestniczek wyprawy przedstawia nieco inną wersję wydarzeń. Podczas śledztwa, które prowadzi go w głąb mrocznego lasu, Falk odkrywa tajemnice kryjące się w cieniu gór. Próbuje rozwikłać płataninę relacji osobistych i zawodowych łączących pięć kobiet, którym nie są obce podejrzliwość i zdrada – ale czy to wystarczy, by zabić?

**Gatunek:** thriller. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 17 maja.

**Czas trwania:** 120 min.

**Reżyseria:** Robert Conolly.

**Dni seansów:** 17-21.05 i 24-28.05.



Repertuar może ulec zmianie.